

## NOWINY ZAGRANICZNE.

### Kłosowski powieszony.

London. Kłosowski, alias Chapman, właściciel restauracji, skazany na śmierć za otrucie trzech żon swoich, które utrzymywał w różnych częściach miasta, został powieszony w więzieniu tutejszym Wandsworth. Kiedy go prowadzono na szubienicę, ślaniał się mocno i musiano go podtrzymywać. Zapewniał ciągle o swej niewinności i oświadczył, że nazywa się Chapman, a nie Kłosowski, oraz że jest dywatem amerykańskim.

### Strajk w Holandii.

Amsterdam. Komitet obrony robotników ogłosił rozpoczęcie ogólnego strajku wszystkich ludzi pracujących przy kolejach i okrętach. Strajk rozciąga się na wszystkie koleje żelazne w całym kraju i na porty Amsterdam, Rotterdam, Dordrecht i Zaandam.

Szlifierze dyamentów przyłączyli się do strajku i jest oczekiwaniem, że i inne unie poprą takowy.

Prezydent komitetu obrony robotników wydał pismo objaśniające, iż strajk jest protestem przeciw bilowi zakazującemu strajki służbie państwowej przy kolejach i jedynym środkiem celem wywalczenia lepszych płac, zanim bil przeciwstrajkowy wejdzie w życie. Wszystkie dworce, stacje i porty są obsadzone wojskiem. Zarządy kolei starają się tylko o to, ażeby zagraniczne pociągi ekspresowe mogły kursować. Wiele rezerwoarów wodnych jest uszkodzonych, a od lokomotyw poodejmowano części składowe, tak że są nie do użycia.

Położenie w całym kraju kraju pogarsza się z każdym dniem a szeregi strajkujących się powiększają i ogólne wzburzenie rośnie z każdą chwilą.

### Wojna ze szczurami.

Kopenhaga. Istnieje tu towarzystwo, które wypowiedziało śmierć szczurom. To towarzystwo płaci 1½ ct. za jadnego zabitego szczura. Rezultat jest świetny. Ogółem zabito już 100,000 szczurów w ciągu trzech miesięcy. Obecnie mordercy szczurów przenoszą się do Sztokholmu. Doktorzy w Paryżu głoszą, że szczury są powodem roznośzenia chorób zaraźliwych i zdają się, że w Paryżu także rozpocznie się kampania przeciw szczurom.

### Sto krajowców zabitych.

Manila. Na wyspie Mindanao. Morowie zostali znowu pobici przez wojsko amerykańskie. Zastali gęsto trupem pole bitwy, bo padło ich 100. Przed niedawnym czasem sułtan Bacalodu prosił o konfe-

rencję z komendantem amerykańskim dla osiągnięcia trwałego pokoju. Że jednak przed rokiem odbyła się już taka konferencja bez najmniejszego rezultatu, więc wysłano przeciw niemu wojsko. Nasamprzód artylerja ostrzeliwała twierdzę sułtana. a kiedy działa jej zamilkły, piechota przypuściła szturm. Żołnierze amerykańscy pod osłoną armat swoich przeszli głęboką bardzo fosą i wdarli się na wały, gdzie bagnietami uderzyli na broniących się z po za nich Morosów, których 100 położyli trupem. Sułtan uciekł. Po stronie amerykańskich zostało rannych tylko trzech żołnierzy. Sądzą tu ogólnie, że to zwycięstwo położy koniec wszystkim zorganizowanym ruchom przeciwko władzy amerykańskiej.

### Ołbrzym.

Berlin. Przybył tu z Rosji młody 22-letni ołbrzym, który mierzy 2 metry i 68 centymetrów (8 stóp) wysokości i jest o 41 centymetrów wyższy, niżli największy Niemiec. Urodził się on we Witebsku, nazywa się Teodor Machow i mimo swojej znacznej długości, rośnie sobie wesoło i zdrowo dalej.

### Zabobony na Węgrzech.

Budapeszt. Na Węgrzech wiara w zabobony bardzo jeszcze jest rozpowszechnioną. Oto pewien gospodarz ze wsi Nosztany zmarł nagle podczas jarmarku w sąsiednim miasteczku. Gdy jego znajomi i krewni, którzy na tym jarmarku się znajdowali, zabrali zwłoki na wóz i przewozili je do rodzinnej wsi, wypadło im w drodze przejeżdżać przez wieś Tharis. Tu ale zaskoczyła ich niespodzianka. Mieszkańcy tej wsi oświadczyli, że nie dozwolą przejazdu przez drogi wiejskie ze zwłokami, gdyż to przyniosłoby im same nieszczęścia. Gdy przyjaciele zmarłego na takie dictum zawezwali pomocy żandarmeryi i pod jej osłoną ruszono dalej w drogę, przyszło pomiędzy zabobonnymi i żandarmeryą do utarczki i wymiany strzałów, przyczem dwóch chłopów na miejscu śmierć poniosło, a bardzo wielu strażnikami poranionych zostało.

### Tołstoj opętany przez diabła.

Petersburg. — „Ojciec Iwan z Kronstadtu nie chciał przyjąć nominacji na członka honorowego uniwersytetu w Dorpacie, ponieważ także członkiem jest także hrabia Tołstoj. „Ojciec Iwan” twierdzi, że Tołstoj jest strasznym heretykiem i jest opętany przez szatana.

Ojca Iwana wszędzie naród przyjmuje z entuzjazmem i nosi miano ojca ubogich. Również pracował jako nauczyciel teologii pomiędzy ubogą ludnością i w r. 1855 został mianowany protonostaryuszem katedry św. Andrzeja i ten urząd do tej pory piastuje.

Rozpowszechniajcie „Tygodnik Katolicki.”

## Nowiny Krajowe.

### Psy odszukały dziewczynę.

Edwardsville, Ill., Panna Lulu Huertig z Wardem, będąc chora na febrę tyfusową w przystępie gorączki uciekła z łóżka w nocnym tylko odzieniu i gdy spostrzeżono jej nieobecność, zaalarmowano policję, która naturalnie nie wiedząc, gdzie się dziewczyna na udała, wysłała za nią psy gończe Bloodhounds, które pobiegły jej śladem i zatrzymały ją w lesie tuż nad brzegiem rzeki i gdyby kilka chwil później, byłaby dziewczyna znalazła śmierć w murtach rzeki, gdyż biegła naprzód nie wiedząc o niczem.

### Walka na noże

Chicago, Ill. Porucznik policji Maurice Moore ze stacji z 22 ulicy i 4 włochów zostało pokaleczonych w walce wczoraj rano.

Walka rozpoczęła się w salunie, najpierw przyszło pomiędzy włochami do sporu o ostatnie wybory. Po gorących słowach wyjęto noże i rewolwery i zaczęto się bić, z salunu przeniesiono się na chodnik. Zanim policja przy była, niejaki Frank Finch leżał nieprzytomny na ulicy i inni zaś uciekli do salunu napowiót i udali się na piętro, policja za nimi i właśnie tam zraniono porucznika Moore. Później aresztowano 12 Włochów.

### Strzelanina przy kartach.

Athens, O. W walce wczoraj w nocy w Jacksonville 12 mil na północ od Athen, 4 osoby zostały postrzelone fatalnie a jedna zdaje się, że żyć nie będzie.

Fatalnie zranieni są: pani Mary Skostki, Charles Riley, Charles Cochrane, Seth Tinkham.

Walka powyższa rozpoczęła się w salunie pani Skostki, około 7 wieczorem. W salunie było bardzo wiele osób. Tinkham i Henry Hobielt, Riley i Cochrane, grali sobie w kartach, a kto z nich przegrał ten częstował. Przyszło do małego sporu jak to przy kartach wycyżnie bywa, no i Tinkham rzucił karty, wyciągnął rewolwer i rozpoczął strzelaninę. Po chwili w salunie zrobiło się pusto, a na podłodze leżały umierające ofiary szalonego człowieka. Również Tinkham został postrzelony. Za małą chwilę nadeszła policja i Cochrane i Tinkham pomimo że byli ranni zostali jednak zabrani do więzienia.

### Kradź we śnie.

New York. Sąd policyjny odesłał Hermana Weissa do więzienia śledczego, jako podejrzanego o kradzież z włamaniem. Weiss ma być pracowitym kamieniarzem z profesji i tłumaczy się, iż dopuścił się czynu we śnie somnambulicznym. Policjant, który Weissa w piwnicy fabryki brooklińskiej odkrył, gdy

wykradał ołowiane rury, świadczy, że Weiss wcale obecności jego nie zauważył, dopiero gdy go silnym szarpnięciem za ramię jak się zda wało, obudził. Sądy rozstrzygną, czy wolno kraść we śnie.

### Herod baba!

Akron, O. Policja atesztowała kobietę nazwiskiem Suzan Updike, która pałą ubiła niejakiego Andrzeja Fasnachta. Miła kobieta wcale się czynu nie wypiera, a powiada, że zrobiła to, ponieważ Fasnacht podglądał wieczorami pod jej okna, aby się widocznie wdziękami magery napawać.

### Ucieczka waryatów.

Independence, Ia. Szesnastu waryatów rzuciło się na dozorców w tutejszym zakładzie dla obłąkanych a pobiwszy ich niemilosiernie, zdołali uciec kilka mil od zakładu.

Cały tłum ludzi uzbrojonych puścił się w pogoń za zbiegami i kilku z nich dopędzono na okolicznych farmach, lecz musiano wpieryć z nimi zaciętą walkę, w toku której dwóch z nich zostało ciężko postrzelonych, a pięciu pochwyconych i odprowadzonych z powrotem do zakładu. Dziewięciu zdołało umknąć w nieznane strony i dotąd nie można ich odszukać.

### Cyklon w Kansas City.

Kansas City, Mo. Donoszą, że miasto Altamont zostało nawiedzone przez cyklon. Wiele domów zostało zniszczonych i wiele osób zostało zabitych.

Altamont położone jest około 50 mil na zachód od Kansas i komunikacja pomiędzy temi miastami została przerwana. Również straszna burza połączona z deszczem wyrządziła wiele szkód w okolicach Oswego i Galena. Sieć telegraficzna także przerwana.

### Armia Zbawienia w kłopotach.

Paterson, N. J. Major Dunham, przewodca Armii Zbawienia—został aresztowany na żądanie kupców z ul. Broadway, którzy się uskarżają, że ta Armia tamuje ruch uliczny i przez to tracą kupcy na interesie. Za aresztowanym kapitanem podążyli wszyscy jego żołnierze, każąc się także aresztować, jeżeli ich wódz ma siedzieć w więzieniu. Kapitan twierdzi, że podług praw konstytucji ma on prawo zajmować ulice, gdzie mu się podoba. Zaś prokurator miejski żąda ukarania tej sekty za wrzaski, jakie czyni po ulicach i zwraca mądrym ludziom głowy swemi kazaniami publicznymi.

Nie wiadomo, jak sąd się będzie na tę sprawę zapatrywał, gdyż od jego decyzji zależy dalsza walka z tą Armią w innych miastach, na którą kupcy patrzą krzywem okiem.

### Niebezpieczne żarty.

Pana, Ill. Nieogłędne żaloty są rzeczą niebezpieczną. Dowodem tego proces w sądzie obwodowym o \$2,500 odszkodowania. Panna Stella Nichols z Palmer, Ill., stara się udowodnić przysięgłym, że E. F. Collewel, nauczyciel szkoły, powinien zapłacić jej \$2,500 za uścisnięcie, przyczem jak twierdzi, ramię jej zostało wywichnięte. Panna ma lat 17, a nauczyciel 45.

### Koniec strajku w kopalniach.

Philadelphia, Pa. Pensylwania odetchnie nareszcie po strajkach w kopalniach węgla tamże się znajdujących, gdyż ostatecznie przyszło do ugody w kilku mniejszych kopalniach miękkiego i twardego węgla, gdzie strajkowało po kilkadziesiąt lub kilkaset górników i teraz

we wszystkich kopalniach panuje spokój. Wszystkie niemal nieporozumienia skończyły się częściowym lub zupełnym zwycięstwem.

### Polak zamordowany.

Milwaukee, Wis. W niedzielę wielkanocną, o godz. 10-ej wieczorem, na rogu ul. Rogers i Dziewiętej Ave., zamordowany został młody, zaledwie lat 30 letni polak, Jan Potrykus, zam. ze swą matką pod num. 760 przy Dziewiętej ave.

Morderstwa dopuścił się Marcin Jachowicz, 20-letni młodzieniec, zamieszkały pn. 759 Greenbusz ul. Powód morderstwa dotychczas nieznanym. Mordercę aresztowano i osadzono w więzieniu.

### O Wielkanocny kapelusze.

Port Jervis, N. Y.—Siedemnastoletnia pani Clarence Bishop i jej dziewiętnastoletni małżonek pokłócili się o kapelusze wielkanocny, ro i przyszło do tego, że młoda małżonka ogromnie rozgniewana udała się na most kolei Erie i skoczyła z mostu z wysokości 2,000 stóp do wody. Naturalnie nie było się już po co za nią oglądać.

### Pastorzy policjantami.

Milton Junction, Wis. Obywatele tej miejscowości podpisali petycję, domagając się, by dwóch pastorów kościoła metodystów, C. Starkweather i T. W. Northon, było specjalnymi policjantami i by przestrzegali prawa antysalunowego. Obaj „duchowni” są znanymi przeciwnikami szynkarzy, przeto przyjaciele wstrzymali głos i sądzą, że będą oni doskonałymi stróżami, by się nie szczyło pijactwo w tej miejscie.

### Gubernator łapownikiem.

Indianapolis, Ind. Wielką sensację wywołało tu odkrycie, że gubernator tego Stanu Durbin bawił się w systematyczne łapownictwo, które otrzymywał od tych dostawców rozmaitych towarów, których otaczał swoją opieką. Otrzymywał on masę cygar, za które nie płacił, a zak samo nadsyłał mu rozmaite towary galanteryjne i garderobę, których on nawet niepotrzebował. Aż nareszcie policja wejrzała w tę sprawę i czyni dochodzenia, za co pan gubernator otrzymuje tak znaczne prezenta.

### Umarł wskutek tortur.

Spokane, Wash. Koroner Smith przeprowadziwszy śledztwo na ciele chłopaka Frank'a White, orzekł, że śmierć nastąpiła z powodu tortur. O ten czyn oskarżają panią Roberts White, matkę chłopaka, która miała w straszny sposób męczyć swoje własne dziecko. Pani White twierdzi, że jej syna zamęczyli koledzy, z którymi się bawił i którzy przemocą wiali mu do ust gorącego wosku i tym podobne czynili na nim wybryki. Sprawa ta oprze się o sąd.

### Milwaukee.

Leon Łukaszewski, robotnik, zamieszkały pn. 884 Bremen ul., wczoraj po południu popełnił samobójstwo przez zażycie kwasu karbolowego. Przyczyną tego kroku były kłopoty finansowe, a najbardziej jednak zmartwił się, że jego żona rozpoczęła proces o rozwód.

### Do szan. Czytelników;

Nasz agent p. Stan. Matuszewski, w tych dniach odwiedzi naszych czytelników w Milwaukee i okolicy.

Adm. „Tyg. Katolickiego.”



## Więści z Ojczyzny.

— W Gliwicach istnieje od kilku lat Towarzystwo polskie „Harmonia.” Towarzystwo ma na celu wzajemne pouczenie się, pielęgnowanie towarzyskości za pomocą śpiewu, deklamacji itp. Onegdaj toczył się przeciwko „Harmonii” przed sądem ławniczym w Gliwicach proces. — Wytoczono go prezesowi „Harmonii” p. Janowi Śliwce o to, że policji nie chciał dać spisu członków, ponieważ był tego zdania, że „Harmonia” nie jest towarzystwem politycznym. Na proces zawezwano 30 świadków z rozmaitych stron Górnego Śląska. Po przesłuchaniu świadków sąd wydał wyrok uwalniający, a kosztą nałożył kasie państwowej, ponieważ nie mógł nabrać przekonania, jakoby Towarzystwo zajmowało się polityką.

— Zabrze. — Prawie całe życie spędził w więzieniu czeladnik rzemieślniki Zimmer z Raciborza, który już 57 razy karany był za rozmaite przestępstwa i zna już dom karny, więzienie i zakłady przymusowej pracy. Lecz na nic to wszystko się zdało, gdyż skoro go ostatni raz wypuszczono na wolność, poszedł znów zebrać, zamiast chwycić się pracy. Za to skazał go tutejszy sąd ławniczy na 4 tygodnie aresztu.

— Frydenshuta. — Tutejsza nauczycielka Niemka otrzymała, jeżeli się gazety niemieckie nie mylą, 60 marek nagrody od regencyi za skuteczne nauczanie języka niemieckiego.

— W Katowicach Niemcy zalezyli sobie towarzystwo, którego celem będzie grzebanie zmarłych w ten sposób, że najprzód ciało zmarłego zostanie w osobnie zbudowanym piecu spalone na popiół. — Palenie zmarłych jest rzeczą nienaturalną i niegodziwą i, jak dotąd, jest przez kościół katolicki zakazane.

— Kradzież. — Robotnik Józef Mucha z Bogumina chciał wywędrować do Ameryki. W czasie kiedy jechał koleją z Bogumina do Raciborza skradziono mu 380 koron, wskutek czego nie mógł jechać dalej. Powrócił więc do Bogumina. Złodzieja nie wysledzono.

— Walka kulturalna na Górnym Śląsku. — Donożą gazety, że w obwodzie przemysłowym, jak np. na kopalni hrabiny Laury pod Król. Hutą i gdzieindziej, podawają niektórzy panowie polskim i katolickim robotnikom do podpisywania petycyę przeciw wpuszczeniu OO. Jezuitów do kraju. A podobno nie tylko na kopalni hrabiny Laury pod Król. Hutą, nietylko w obwodzie przemysłowym, ale i w innych częściach Górn. Śląska rozszerzają petycyę przeciw OO. Jezuitom. Katolicka „Neisser Zeitung” donosi, że pomiędzy kolejarzami w Nysie i w Kędzierzynie niektórzy starają się o podpisy, przyczem niejedni nawet nie wie, co podpisają, bo nie ma czasu, ażeby sobie dobrze przeczytał, co podpisuje.

— Lwów. W ubiegłą niedzielę przyszło tutaj do zaburzeń rusińskich studentów. Policja przed kilku dniami porobiła w mieszkaniach rusińskich rewizye i jednego studenta przybyłego z Kijowa aresztowano. Podobno rusińscy studenci stoją w związku ze studentami rosyjskimi, dążącymi do przewrotu. Skutkiem policyjnych rewizji u studentów odbyli takowi zebranie, na którym zaprotestowano przeciwko rewizji w mieszkaniach studenckich. Po zebraniu zamierzali studenci udać się przed rosyjski konsulat. Dopiero, gdy większy oddział policji nadszedł i zamknął wszystkie ulice wiodące do konsulatu, rozpędzono studentów. Czterech studentów za opór przeciwko władzy aresztowano. Na policję rzucano kamieniami.

— Magdeburg. Generalny superintendent Hersekiel, miał w Magdeburgu, wykład w którym za-

znaczył wielki wzrost ludności polskiej, bo wzrost o 10 procent, a mały przyrost niemieckiej, bo tylko 5 procent. Przyznał jednak, że protestantyzacja kraju polskiego odbywa się nieprzerwanie — chociaż jej się urzędowo wyrzekają hakatyści! — On sam przyznaje, że przez lat siedmnaście oddał do użytku 92 nowych zborów i kaplic, a dyakoniskom protestanckim urzędowo 180 zakładów. (Biedna uciskana niemieczyzna!)

— Peplin. — Pepliński „Pielgrzym” donosi:

Wielkie niebezpieczeństwo groziło w Łasnie niedawno temu niemieczyźnie. Oto służąca pana... przemawiała po polsku nawet do krów. Rozumie się, że pan... który na polskim mleku się wzbożycił, ale Polaków lubi nie inaczej nazywać jeno „Polaken”, zakazał jej tego, bo „de Küche sind ewangelisch, kommen von einen ewangelischen Heru!” Szczęście, że owa służąca uciekła panu... Nie ma więc obawy, żeby nadal uczyła krowy pana... po polsku. Inaczej byłoby musieli hakatyści zażądać nowego prawa antypolskiego, zaprowadzającego język niemiecki „Amssprache” i u bydła.

— Dąbrowa. — Miasteczko nasze powiatowe oddalone o trzy mile od Tarnowa nawiedził d. 4 z.m. pożar, który dzięki tylko łagodnemu wiatrowi ograniczył się stosunkowo do nie wielkiej części miasteczka. Ogień wybuchł wieczorem koło godz. 8 w stajni położonej w zabudowaniach tuż koło starostwa. W krótkim czasie, dla braku wydatnej akcyi ratunkowej i dla braku wody rozszerzył się na sąsiednie domostwa, które stały się pastwą tego żywiołu. Wezwana telegraficznie straż pożarna z Tarnowa i z sąsiedniego Żabna przybyła po godz. 11 w nocy do ognia i zdołała powstrzymać szalejący żywioł. Spłonęło kilkanaście domostw ze znacznymi zapasami drzewa i węgla, nadto 2 piekarnie, z tych jedna katolicka. 22 rodzin bez dachu, szkoda w przybliżeniu obliczeniu wynosi około 30 do 40 tysięcy koron.

### Handel żywym towarem.

Niemiecki komitet dla zwalczania handlu dziewczętami, mający siedzibę w Berlinie, skonstatował na podstawie całego szeregu poszlak, że ogniskiem tego ohydneho proceduru jest Warszawa. Komitet udał się do władz w Warszawie, prosząc je o informacje, odnoszące się do biur tamtejszych i agencji wywiadowczych, pośredniczących w wynajdywaniu dla dziewcząt zająć. Otóż komitet w Berlinie otrzymał odpowiedź, że na podstawie policyjnych wiadomości tylko trzy agencje wywiadowcze w Warszawie zasługują na zaufanie, reszta zaś nie jest bez zarzutów. O ile te agencje służą jako płaszczyk dla handlu dziewczętami, nie zdołano stwierdzić. Dziwnem wydać się musi wobec tego stanowisko policji warszawskiej. Jeżeli na ogromną liczbę biur wywiadowczych, które stręczą pracę, tylko trzem zaufać można, to władze policyjne powinny wyżyć wszystkie siły, ażeby co do owej „reszty” otrzymać dokładne informacje i sprawę gruntownie załatwić. Ale policja rosyjska w Warszawie ma co innego do roboty.

Rozpowszechniajcie „Tygodnik Katolicki.”

**\$\$** za podróż do Hamburga lub Bremen i 3 godziny lekkiej pracy dziennie.

Po informacye piszcie do

**Emil Kiss & Co.,**  
158 Suffolk St.,  
New York, N. Y.

### Łatwo wytlómaczone.

Nile, O. — Bądź pan łaskaw przyjąć moje podziękowanie za życzliwe udzielenie mi przed niedawnym czasem cennych objaśnień. Od czasu, jak zacząłem używać słynne Trinera Amerykańskie Lecznice Wino (Triner's American Elixir of Bitter Wine), poczęłem się czuć lepiej, a teraz jestem zupełnie zdrowym człowiekiem, zdolnym do ciężkiej pracy i mogę z apetytem spożywać moje pożywienie. Gdybyś pan wiedział, w jak niebezpiecznym znajdowałem się stanie, uważałbyś pan moje szybkie wyleczenie za cud. Nie mogłem spać przez wiele nocy i straciłem zupełnie apetyt. Wszystkie moje mięskuly osłabły zupełnie i musiałem zaprzestać pracować. Dzisiaj czuję się silniejszym, jak kiedykolwiek przedtem. Miałem Kapusta. Nie ma w tem nic nadzwyczajnego. Pana Kapusty krew była osłabioną i nieczysta, z tego powodu całe ciało osłabło. Trinera Amerykańskie Lecznice Gorzkie Wino szybko odnowiło jego krew, wzmocniło nerwy i wszystkie organy, powróciło mu zdrowie. Pomaga ono w każdym wypadku. Używajcie je teraz, potrzebujecie je; w porze wiosennej każdy powinien je używać. Zrobione jest ono z samych czystych winogron i czystych leczniczych ziół górskich, niczego więcej. Na sprzedaż w aptekach i u fabrykanta Józefa Trinera, 799 So. Ashland Ave. Chicago, Ill.

### „Słabi i niedołężni mężczyźni..

niech się nie obawiają pisać do mnie. Nie mam najmniejszego zamiaru na ciągania was. Pragnę jedynie poinformować was o lekarstwie niweczającym: wszelkie choroby męskie. Cierpiałem przez długie lata z powodu nadużytych młodoci na polucyę, rozszerzenie żył, utratę męskosci i pamięci, nerwowosc itp. W nadziei znalezienia pomocy i ratunku wydałem setki dolarów na specjalistów, pasy elektryczne i lekarstwa, byłem zasypany przesyłkami lekarstw próbnych (free samples) tak pocztą jak i przez C. O. D., przez najrozmaitszych szalbierzy i naciągaczy. Niemal zupełnie zrujnowany, udałem się do Europy by zasięgnąć rady poważnego specjalisty. Ten przepisał mi lekarstwo, które wyleczyło mnie najzupełniej i dzisiaj czuję się lepiej niż kiedykolwiek w życiu. Receptę tego znakomitego lekarstwa posiadam do dziś i w razie potrzeby poszłę ją każdemu w kopii wraz z potrzebnymi informacjami bezpłatnie — można z niej otrzymać lekarstwo w każdej lepszej aptece za małą cenę. Uleczyło się już tak setki osób.

Piszcie do mnie dzisiaj. Ja nie jestem oszustem i nie mam nic do sprzedania lub wysyłki przez C. O. D. a nazwisko i adres wasz zatrzymam jako święty sekret. Jeśli byście przekonali się o jakiejkolwiek mojej nieuczciwości, pozwalam wam ogłosić mnie w gazetach. Adres: C. BENTSON, R. Box 622 Chicago, Ill

### Polacy!

Kupujcie tylko u tych, którzy się ogłaszają w „Tygodniku Katolickim.”



## FOR GOOD HEALTH.

To preserve or restore it, there is no better prescription for men, women and children than Ripans Tabules. They are easy to take. They are made of a combination of medicines approved and used by every phisician. Ripans Tabules are widely used by all sorts of people — but to the plain, every-day folks they are a veritable friend in need. Ripans Tabules have become their standard famili remedy. They are a dependable, honest remedy, with a long and succesful record, to cure indigestion, dyspepsia, habitual and stubborn constipation, offensive breath, heartburn, dizziness, palpitation of the heart, sleeplessness, muscular rheumatism, sour stomach, bowel and liver complaints. They streghthen weak stomachs, build up run-down systems, restore pure blood, good appetite and sound, natural sleep. Everybody derives constant benefit from a regular use of Ripans Tabules. Your druggist sells them. The five-cent packet is enough for an ordinary occasion. The Family Bottle, 50 cents, contains a supply for a year.

# R.I.P.A.N.S

## Do Kalifornii Rozumnie

Dwie trzecie ludzi, którzy udają się do Kalifornii odbywają podróż w turystowym wagonie sypialnym. Jest to rozumny sposób podróżowania — niemal tak wygodny jak wagon „pałacowy” i znacznie mniej kosztowny.

Rock Island turystowe wagony operowane są tak przez „Sceniczny” jak i „Południowy” kierunek — dziennie via Kansas City i El Paso — dwa razy w tygodniu via Colorado Springs i San Lake City.

Wagony, które opuszczają Kansas City w Wtorki Środy i Piątki, oraz dwa wagony idące przez linię „Sceniczną” kierowane są osobicie. Wszystkie z nich idą wprost do Kalifornii bez zmiany. Pełne informacye w wszystkich Rock Island biurach biuletowych lub piśmiennie od

**L. M. Allen, G. P. A.** (Lines east of Missouri River.)  
Chicago, Ill.

## Panowanie Koronek.

Jeden z wybitnych nowojorskich miesięczników handlowych donosi, że koronka jest królową sezonu.

Podczas gdy Perskie szlafierki, hafty i „appliques” są najpopularniejszymi przyrządzeniami, myślimy, że nie ma składu na zachód od Chicago, któryby mógł odbiorcom swoim pokazać tak kompletny i urozmaicony zasób jak ten, który znajdziecie w naszym składzie. Mamy wszystkie najnowsze okazy; a ceny z powodu naszych rychłych importacyi są możebnie najniższe.

### Koronkowe firanki.

500 par nowych koronkowych firanek, sprowadzonych wprost od fabrykantów, od 75c do \$10.00 para. 500 okazów koronkowych firanek, codopiero odebaanych, po 25c sztuka. Okazy te wnet się wyczerpią i są to prawdopodobnie ostatnie, które udam się zakupić w tym sezonie. Nasze regularne zapasy koronkowych firanek kupowane są wprost od fabrykantów. Gatunek jest najlepszy, a ceny które ustanawiamy są niższe aniżeli ceny które płacić musielibyście za ten sam towar w jakimkolwiek innym składzie w Stanach Zjednoczonych.

### Portyery.

Codopiero wystawiliśmy na sprzedaż 100 par eleganckich portyer. Różnorodność deseni i odcieni obejmuje wszystko co tylko zechcecie, a niższych cen nie znajdziecie nigdzie.

### Stanikowe ubrania.

Z polka brylantyny w kropki w czarnych i złotych kolorach, po \$9.00 sztuka. Krawieckiej roboty ubrania, po \$10, \$12.50, \$15, do \$35, są sprowadzone wprost z Nowego Yorku, i podług najnowszych stylów. Damskie i panienskie jedwabne żakiety, po cenach od \$5 do \$25. Specjalny zapas ubrań dla panien od 12 do 18 lat, po \$5.49 sztuka.

Jeżeli chcecie wykończone ubranie odwiedźcie nas, zaoszczędzicie pieniądze.

# T. Lucey & Bros

Składy: w La Salle i Ottawa, Ill.



## Śmierć Piłata.

(Legenda.)

Cesarz rzymski, Tyberyusz, będąc chorym, dowiedział się, że jest w Jerozolimie lekarz cudowny, który jednym słowem podnosi chorych z łoża śmiertelnego nawet. Nie wiedząc, że lekarz zabity został przez Piłata i Żydów, dał dworzaninowi swemu, Beluzyanowi, następujące polecenie:

— Spiesz, jak można najprędzej, do Judei i powiedz Piłatowi, memu słudze i przyjacielowi, by przysłał mi lekarza cudownego, który może mi wrócić dawne zdrowie.

Beluzyan spełnił rozkaz cesarski, stanął przed Piłatem i rzekł:

— Piłacie! Tyberyusz Cezar, imperator i pan twój, rozkazuje i prosi cię, abyś natychmiast posłał doń lekarza cudownego, który w mieście tujejszem mieszka i który jednym słowem leczy wszystkie choroby.

Gdy Piłat usłyszał rozkaz, przestraszył się, gdyż sam oddał Jezusa na śmierć i odrzekł wysłańcowi cesarskiemu:

— Człowiek ów był złoczyńcą, lud szedł za nim, więc za radą inżynierów, kazano go ukrzyżować.

Wysłaniec w drodze powrotnej spotkał kobietę imieniem Weronikę, która znała Jezusa i mówi do niej:

Ach, kobieto! Dlaczego żydzi zabili tego lekarza cudownego, który żył w tem mieście i jednym słowem leczył wszystkie choroby?

Płacząc, odrzekła kobieta:

— Niestety, panie, to był Bóg i nauczyciel mój, którego Piłat więził i na śmierć oddał, dla tego tylko, że żydzi go nie nawidzili.

Mówił tedy Beluzyan ze smutkiem:

— Szkoda, że rozkazu pana mego spełnić nie mogę.

Widząc boleść męża, rzekła Weronika:

— Gdy Pan mój chodził po całym kraju i nauczał, smutno mi było długo niewidzieć Go. Chciałam więc mieć obraz Jego, aby mi pocieszał w nieobecności Mistrza. Gdy niosłam płótno do malarza, spotkałam Pana, który zapytał mnie, dokąd idę. Powiedziałam z czem i po co i Pan wziął płótno z rąk moich, a po chwili oddał mi już z wizerunkiem swym. Jeżeli pan twój spojrzysz na obraz ten z wiarą, wyleczony będzie.

Na to Beluzyan:

— Kobieto! sprzedaj mi obraz ten, dam ci ile sama zechcesz.

Kobieta odpowiedziała:

— Sprzedać nie mogę, lecz pójdę z tobą do cesarza, zaniiosę obraz, aby spojrział nań i powrócę do domu.

Beluzyan powrócił do Rzymu z Weroniką i zdał sprawę cesarzowi Tyberyuszowi z poselstwa swiego mówiąc: „Jezus, którego widzieć pragnąłeś, nie żyje. Niesprawiedliwie skazany na śmierć przez Piłata i oddany żydom, umarł na krzyżu. Ale przyszła ze mną niewiasta pewna i przyniosła wizerunek Jezusa. Jeżeli spojrzysz nań z wiarą, uzdrowiony będziesz.”

Tedy cesarz rozkazał na drodze stać materye jedwabne i przynieść wizerunek Jezusa. Spojrział — i uleczony został.

Poczem cesarz rozkazał pojmać Piłata Pontskiego i przywieść do Rzymu. Gdy rozkaz spełniono, pełen gniewu, kazał go stawić przed siebie. Piłat zaś, który miał z sobą szatę Jezusa, włożył ją na siebie, idąc do cesarza. Gdy cesarz spojrział na Piłata, gniew jego uciął od razu; podniósł się z miejsca, powitał go i nie wymówił nawet gniewnego słowa. Po wyjściu Piłata, cesarz znowu zapalił się gniewem i skarżył się, że nie mógł gniewu swego okazać winowajcy. Kazał go znowu przywołać, aby powiedzieć mu, że synem jest śmierci, gdyż nie wart żyć na świecie. Lecz gdy tylko ujrzał go, powitał go uśmiechem i gniew jego zniknął. Dzi-

wili się temu wszyscy dworzanie, dziwił się sam cesarz, aż za radą pewnego chrześcianina, kazał zdjąć z Piłata szatę, którą ten miał na sobie.

Wtedy dopiero poczuł cesarz, że gniew wzbiera w sercu jego, i kazał go uwięzić. Po kilku dniach, zebrała przez cesarza rada, skazała Piłata na śmierć haniebną. Gdy Piłat dowiedział się o wyroku, zarządził się własnym nożem i tak zginął. Gdy doniesiono cesarzowi o samobójstwie Piłata, rzekł: Wyrok spełniony i winowajca umarł śmiercią haniebną, gdyż własna ręka nie oszczędziła go.”

Ciało Piłata przywiązano do wielkiego kamienia młyńskiego, wrzucione zostało do Tybru. Lecz złe i nieczyste duchy, które zamieszkały w ziem i nieczystem ciele, takie wyprawiły harce w wodzie, że naród począł szemrać i burzyć się. Wtedy Rzymianie wydobyli ciało Piłata z Tybru i zawiozły je daleko, wrzucili do Rodanu. Lecz mieszkańcy okolicy, nie mogli znieść harców djabelskich, wydobyli ciało i pochowali je na ziemi miasta Lozanny. Gdzie jednak i tu złe duchy nie dawały spokoju mieszkańcom, wruciono ciało do bezdennego jeziora, otoczonego górami, gdzie podobno dotąd jeszcze ciągle burze i niepokój wody wskazują obecność złych duchów.

## Humorystyka.



### W sądzie.

— Jak się nazywacie?  
— A dyć Michałowa.  
— To po mężu, ale po ojcu?  
— A dyć Bartkówna.  
— To imiona, ale po nazwisku?  
— Albo to można spamiętać jakie mi ludzie przezwiska dają? Ekonom nazywa mnie sekretnicą, gospodyni garnkotłukiem, i robokki skrobiganikiem a insze poczciwe ludzie wołają po chrześciańsku: kumo.

### Z pieśni ludowych.

Wyje Kruczek, wyje w budzie,  
Zmiłujcie się dobrzy ludzie...  
Tak mnie gnębi kobiecisko,  
Że aż z żalu wyje psisko.  
Nie posyłał strzechy Maciek,  
Teraz pułap w izbie zacieki!!  
— Cieknie pułap, niech ta cieknie.  
Może babsko mi ucieknie.  
Żeby dożył tej uciechy,  
To obdarłbym resztki strzechy.  
Chłop pijany szedł z jarmarku,  
Baba stłukła go po karku.  
— Nie frasuj się mój Ignacy,  
I u państwa nie inaczej.

### Skorzystał.

— Jak się masz, mój drogi!  
Przyjdź jutro do nas na obiad.  
— Owszem, bardzo chętnie, ale nie jutro, tylko po jutrze.  
— Dlaczegoż nie jutro?  
— Dla tego, że mnie na jutro już zaprosiła twoja żona...

### Na targu.

— Ależ ten koń pewnie chory, bo taki smutny.  
— Na moje sumienie, on jest zdrowy, tylko tak posmutniał z tego, co wy tak mało za niego dajecie.

### I tak bywa.

— Mężu, mężu! Nasz chłopak spadł ze schodów i nogę złamał.  
— A po co go tam djabli nieśli!

W kilka godzin później.  
— Mężu, nasz koń głowę złamał.  
— O, Jezu, nieszczęście!

### Piekielne tortury

Zosia:—Mateczko, co robią aniołowie w niebie?  
Matka:—Śpiewają i grają.  
Zosia:—Czy na fortepianie?  
Ojciec:—Nie, to się dzieje w piekle.

### Nasi Agenci.

Do kolektowania abonamentu za „Tygodnik Katolicki” upoważnieni są następujący agenci miejscowi:  
W Grand Rapids, Mich — Kazimierz Milanowski, 168 McReynolds ul.

W Milwaukee, Wis. — Stanisław Matuszewski, 721—6ta ave.

Pan Adam Surdel, upoważniony jest do kolektowania za „Tygodnik Katolicki” w Galesville, Mich., Raber, Sault Ste Marie, Vulcan i okolicy.

## KONSTYTUCYA

Jest fundamentem Towarzystwa. Gustowne jej wykonanie

## JEST ODBITKA

smaku i indywidualności członków jego.

## TOWARZYSTWA

Mające do druku Konstytucje, przysporzą sobie renomę, a zaoszczędzą pieniędzy, jeżeli zamówienia dadzą drukarni „Tygodnika Katolickiego.” Czysta, bezbłędna i gustowna robota charakteryzuje nas.

Zamówienia po zamiejscowe specjalnością.

Spytajcie się o ceny.

Tygodnik Katolicki,  
9ta i Hennepin ul.,  
La Salle, Ill.

## Drobne Ogłoszenia.

### Na sprzedaż.

— Mam na sprzedaż 8 lotów i 3 domy. Zgłosić się do Henry C. Fitzke, Silver Dollar Saloon, 9ta i Crescent ul. (3)

Kąpiele w naturalnej wodzie solowej leczą

### Reumatyzm.

Spróbujcie je w Holly'a zakładzie kąpielowym, Water ul., Peru.

### WIELKIE OTWARCIE

sprzedaży

Towaru modniarskiego

1, 2 i 3 Kwietnia.

Wszystkie najnowsze style.

Pani J. Feltes, 9ta ul.

## Pomyślcie

## Tylko!

możecie kupić

## Fortepian

na

miesięczne wypłaty u

J. H. Graham Co.

Budynek pocztowy, La Salle.

PORADA DARMO! PORADA DARMO!

Doktorzy i Specjaliści Dra Large'a Instytutu Medycznego.

## BŁĘDY MŁODOŚCI.



Ille to żalu, nieszczęścia i zmartwień mieści się w tych dwóch słowach. Ille serc to złamało, ille nadziei zniszczyło, a ilu bólów były przyczyną?

Niejednem życie zwichnęło. A ile nieszczęśliwych małżeństw wynikało i rodzinnych związków zerwanych, li tylko przez BŁĘDY MŁODOŚCI.

### Hej ludzie! Młodzi i Starzy!

Czy wiesz dlaczego wasza ambicyja górnołone idee i myśli młodzieńcze przemienią się w czarną melancholję?

Czy wiesz dla czego odcę opuściła energia i odwaga?

Zdrowie twe złamane, duch twój zgębniony, cierpisz na niemoralne sny, a żyjesz w ciągłej obawie, iż lada dzień zerwą się twe małżeńskie stosunki rodzinne z powodu ogólnego osłabienia i miejscowej niedożyźności, impotency i niemożności spełnienia twych obowiązków, jako mąż i ojciec z powodu utraty męskości, albo chorób zakaźnych, wynikające z błędów młodzieńczych.

Pytasz, jakie to choroby wynikają z tych BŁĘDÓW CHŁOPIĘCYCH? Oto są: Chroniczne zakażenie krwi, Sexualne, osłabienie, Impotencya, Melancholia, Mokre sny, Stryktury, Gleet, Wariokocela, Choroba bąbnów, zanikanie organów, wypadanie włosów, pruchnienie zębów, ból w kościach i mięśniach, zaciemnienie wzrok, pilpitacya serca, suchoty, nerwowość, trzęsienie rąk, hemoroidy, ogólne osłabienie i wczesna starość.

Czy możesz zostać znowu mężczyzną w całym znaczeniu tego słowa UMYŚLEWO i CIELESNIE?

### TAK! Odpowiadamy stanowczo.

Chciałbyś zostać uleczonym z twojej chłopięcej niemocy i stać się mężczyzną zdrowym i silnym na ciele i duchu.

### Młodzi i Starzy! Bezzenny i Żonaty!

Miejęcie w nas zanfanie, nas starych, doświadczonych lekarzach, piszcie do nas z ufnością tak, jakbyście pisali do spowiednika, a my Wam doradzimy, pomożemy i ulecymy.

Leczymy też wszelkie choroby chroniczne, żołądka, serca, płuc, gardła, nerek i choroby pętlowe mężczyzn i kobiet. Leczymy wszelkie niezdrowe upiawy w prze ciągu 10 dni. Rada lekarska darmo. Pisz dzisiaj, nie czekaj aż będzie zapóźno. Przyślij stempel pocztowy za 2 ct., a otrzymasz niezawodnie odpowiedź.

Uleczyliśmy innych, dla czego byśmy i Ciebie nie mieli uleczyć? Napisz swe imię i adres wyraźnie. Wspomnij gazetę tę, gdy do nas napiszesz.

Wszystkie listy adresuj:

**Dr. Large Medical Institute,**  
3034 Frankford ave., Philadelphia, Pa.

## Wielkieznizenie cen!

Sprzedaż trwać będzie do 15go maja.

Piece do ogrzewania i do gotowania, od 25 do 50 procent taniej od cen zwyczajnych.

Wyroby blaszane i granitowe, naczynia kuchenne i stołowe, po znacznie niższych cenach.

Kupujcie teraz — a zaoszczędzicie pieniędzy — kupujcie za gotówkę.

**A. E. HEILSTEDT.**  
1064--8ma ul.

## Boston Store

### Ogromny Interes

Który robiliśmy w ciągu ostatniego tygodnia, nie naruszył bynajmniej całkowitości naszego olbrzymiego zapasu.

### Nowe przesyłki

Najmodniejszych i najśliczniejszych towarów odbierane są przez nas codziennie.

### Jednym z punktów

Który przyciąga odbiorców do naszego składu są BARDZO NIZKIE CENY. Drugim punktem jest kompletny wybór najnowszych deseni i stylów.

Optaci wam się odwiedzić nas i przekonać się.

## BOSTON STORE,

Joseph Lewis, WŁAŚCICIEL,  
721—723 Pierwsza ul. LA SALLE, ILL.



**TYGODNIK KATOLICKI**  
(THE CATHOLIC WEEKLY)

Published Every Thursday.  
at 9th & Hennepin Sts. La Salle, Ill.

A publication for the Polish-speaking people, with an extended circulation throughout the United States and Canada. The best and only medium by which to reach the Polish-speaking Clergy in all parts of the Country.

REV. DR. B. M. SKULIK,  
Publisher and Editor.  
JOS. A. WEDDA,  
Business Manager.

Advertising rates furnished on application.

Address all communications to:  
**Tygodnik Katolicki,**  
LA SALLE, ILLINOIS.

TELEPHONE 2704 MAIN.

**TYGODNIK KATOLICKI**  
Czasopismo poświęcone interesom Polaków-Katolików w Ameryce.

Wychodzi co Czwartek.

Prenumerata roczna wynosi:  
W Stanach Zjednoczonych.....\$1.50  
W Europie..... 2.50

KS. DR. B. M. SKULIK,  
Wydawca i Redaktor.

Wszelkie listy, korespondencje, oraz przesyłki pieniężne adresować należy:

**Tygodnik Katolicki,**  
LA SALLE, ILLINOIS

Za ogłoszenia i artykuły pod nagłówkiem "Nadesłane" tak redakcyja jak i wydawnictwo nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności.

ENTERED AT THE POST OFFICE AT LA SALLE, ILL. AS SECOND-CLASS MATTER. JAN. 19. - 55

**BISKUP SPALDING, I KWES-  
TYA PRACY.**

W niedzielę po opublikowaniu raportu komisji węglowej w sprawie dysput pomiędzy górnikami i właścicielami kopalń, biskup Spalding wypowiedział w kościele ś. Patryka w Washington, D. C. kazanie na temat: „Sympatya Chrystusa, a Ruch Robotniczy”. Ponieważ biskup Spalding był członkiem komisji, której zadaniem było ustalenie warunków i stowarzyszenia górników przedłożone zostały do rozstrzygnięcia, poglądy jego na unię robotnicze zainteresują szersze kręgi tak robotników, jak i pracodawców. Biskup Spalding zapatruje się na kwestyę robotniczą z katolickiego punktu widzenia, co znaczy, że nie uważa on robotnika jedynie jako faktora w produkcji bogactw, jak to czyni przeciętny ekonomista polityczny. Robotnik, podług zdania jego jest nie tylko faktorem w wytwarzaniu bogactw, lecz także dzieckiem Boga i jako taki, obdarzony powagą, która szanowana być powinna przez wszystkich. Powiedział on w tej sprawie co następuje:

„Głosząc, że Bóg jest miłujący i że dowodu miłości Boga szukać trzeba w miłości bliźniego, Zbawiciel wypowiedział prawdę, która zagłębiła się w sumieniu całego chrześcijaństwa i która ukształtowała kurs historii i cywilizacji. Pierwsza Jego myśl jest o duszy człowieka, i ta właśnie pierwszą być musi myślą każdego, który ma być dobrym, lub chce dobrze czynić. Lecz przez duszę udaje On się także do fizycznego stanu życia. Karni On głodnych, leczy chorych i wlewa nadzieję i otuchę do serc wszystkich, których ciężar życia przyniata. Przez to samo dał On pochop wielkiemu ruchowi społecznemu, który rozróżnia nasz wiek, którego celem i końcem jest polepszyć dolę tych, którzy pracują, pochop konsekwentnie, który przyczynił się do organizacyi pracy.”

Zaznaczywszy, że organizacya pracy jest jednym z rezultatów ruchu społecznego, który wziął początek swój z nauk Chrystusa, biskup Spalding, jak każdy myślący i bezinteresowny badacz kwestyi pracy, uznaje dobra uskutecznione przez organizacyę robotników. Niektóre korzyści wynikające z nich tak opisuje:

„Praca ich w wielu względach była pożyteczną. Zachęcały one i ułatwiały fabryczne ustawodawstwo—różne kroki, mające na celu ulepszenie otoczeń, w których robotnicy pracują, chronienie życia i zdrowia robotnika, honoru i czystości kobiet i dzieci. Dopomogły one uzyskać krótsze godziny pracy i większą zaslugę, oraz usunąć gnębiące kary i podatki. One położyły kres brutalności „foremanów” i „bossów.” One były umysłowym i moralnym bodźcem dla swoich członków, których wdrożyły do myślenia i czynienia w harmonii. Dalej, organizacye robotnicze stworzyły najprzychylniejsze kondycje do ustanawiania komisji arbitrażowych i pojedynujących, które sprawiły, że unikniono wiele złego i które jak wierzone jest, dostawiły mogą jedyną permanentną metodę regulowania dysput pomiędzy robotnikami i pracodawcami.”

Chwaląc unie robotnicze za dobra, które uskuteczniły, biskup Spalding nie przepuścił plam w ich rekordzie. Nadmienienia on o zbrodni, która na nieszczęście nieraz połączona jest z strajkami. Jan Mitchell i inni przywódcy robotników, potępiali zawsze zbrodnie te najostrzej z mi słowy. Dopuszczaniem się ich, dowodzą niektórzy uniści, że nie uznają obowiązków włożonych na nich przez chrześcijańską droczynność. Strajki, podczas których nadużycia te popełniane bywają, są jak wojny. Powiedziano jest, że ostatnim argumentem królów, jest wojna. W ten sam sposób strajk jest ostatnim argumentem, do którego praca ucieka się, gdy każda inna metoda zabezpieczenia sprawiedliwych praw jej chybia. Strajk jest więc niczem więcej, jak próbą brutalnej siły, w której czasem zasady sprawiedliwości przepuszczone są przez walczących. To jednak nie sprzeciwia się faktowi, że unionizm handlowy oparty, oparty jest na sprawiedliwości. Biskup Spalding tak go broni:

„Prawdopodobnem jest, że w miarę gruntowniejszego organizowania się pracy, zło wynikające z unionizmu zmniejszać się będzie, a korzystne jego czynności będą się powiększać. Gdy oparta na pewnych zasadach i podtrzymywana bez ucieczek do kryminalnych kroków, unia handlowa zaledwie różni się od jakiegokolwiek innego stowarzyszenia połączonych kapitałów. Faktycznie jest ona spółką, w której życie ludzkie zależne jest od pracy rąk, której członkowie łączą się, ażeby za pracę swoją odbierać wynagrodzenie dostateczne, któreby pozwoliło im i ich familiom żyć tak, jak cywilizowani ludzie żyć powinni.”

Tyle biskup Spalding.

**Westchnienie.**

O Loretto! Jak bardzo Cię kocham, jak bardzo wzdycha moje serce do Ciebie, jak bardzo pragnę zobaczyć Cię jeszcze i w murach Twych odpocząć. O Domku ś., przez po-

slugę Aniołów nawiedziony i przez Aniołów niebieskich z Nazaretu do Loretto przeniesiony i tu cudami słynący! O kocham Cię tak bardzo, że tu umrzeć pragnę, bo we Twych murach jest świątynia Bogu najmiłsza. Tutaj Arka Nowego Przymierza, Miejsce Stoicy Mądrości, najwspanialszy Przybytek Pański, rękami Rodziny Przenajśw. działający temu już parę tysięcy lat, a jeszcze do dziś nienaruszony; Domku Jezusa, Maryi i Józefa! Wreszcie Słowo Ciąłem się stało i zamieszkało przez lat trzydzieści—w Nim Józef ś. życia swego dokonał na rękach Jezusa i Maryi, z Niego i Marya została przeniesiona do Nieba! Domku Boga—Człowieka, Królowej Nieba i Ziemi ś. Józefa, Patrona całego Kościoła ś. O Domku ś., któryś we swych murach mieścił Nieogarnionego, Słowo Przedwieczne, Syna Jednorodzonego z Ojca Stwórcy Nieba i Ziemi! O Domku Zbawiciela Naszego Jezusa Chrystusa i Matki Jego Najdroższej i Najłitościwszej. Kocham Cię przeto, o Domku świąty, chciałbym się modlić w progach Twych do śmierci, całować Twą posadzkę i łzami pokuty oblewać. O Domku świąty, któryś Tronem Ojca Przedwiecznego, Świątynią Syna Bożego i Ducha łaski i prawdy. Tyś długo lata przechowywał najdroższy Skarb, Tyś jest najpiękniejszym pałacem, bo mieszkaniem nieoszacowanym Zbawiciela, wszystkich ludów na ziemi. Tyś mieścił pomiędzy swemi ścianami Króla Najpotężniejszego, Pana Najlepszego i Najmocniejszego, Córkę wybraną Ojca Boga Stwórcy Wszehmocnego,—Matkę Syna, Boga—Człowieka i Boga Ducha Świętego, Jego Oblubienicę. W Tobie mieszkał i Józef świąty i stąd skończywszy na rękach Matki Najświętszej i Jej Syna żywot doczesny, przeniesiony jest do Nieba. Stąd dusza Matki Królowej Niebieskiej przeniesiona została na łono Zbawcy świata. O Domku świąty, spraw to, abyśmy i my, mogli być przeniesieni z tego padółu płaczu do wiecznego Domu w Królestwie Niebieskiem i tam mogli się cieszyć z Przenajświętszą Rodziną i z Ojcem Niebieskim, który żyje i króluje na wieki wieków. AMEN.

**BIEDNE TE ŻIDKI!**

(Ustęp z powieści Kl. Junoszy; „Na zgłiszczach.”)

— Ny, tera to niech sam pan dobrodziej powie i w swoje delikatne głowe wymiarkuje jakie jest na szwecie wdzięczność?  
— Jako?  
— Ny, my cierpili, my sobie poświęcili, a tera, jak trochu lepsze czas jest, to co my z tego interesu mamy?  
— Nie rozumiem pana,  
— Dżywuje sze bardzo, co pan nie rozumie! Tera właśnie szlachta toby chciała żyć przez nasze pomoc... Niech pan dobrodziej napsikład obaczy

całe swoje majątek! Ma pan krowow, jest karczme, jest młyn— a gdzie żyda? żyda nie ma... Jemu wypędzili— o dla czego jemu wypędzili? bo un brat, un wielgie cierpienie miał, un sobie na g'łupstwo naradził... za to trzeba jemu odsunąć i trzeba jak każde rzecz w gar szczy szczytnąć, żeby un nawet kawalek te glupie popinacye nie powachał! Trza tak wsistko zgniecić, zduszyć, żeby my całkiem zicie nie mieli! To jest git interes! to jest myłoszerdże! to ludzkoszcz jest! Jak tak wsistkie panowie będą robili, to gdzie my dojdziemy?

— Ależ, mój panie Jankiel, mogę naprzykład pana zapewnić, że jak pański syn będzie doktorem, to go każdy z nas weźmie i da mu zarobek uczciwy...  
— Ny, to co? wsistkie żydy mają doktorzami bić? a kto będzie chorował?  
— Nie koniecznie; dla czego nie mają być kowalami, rymarzami, dla czego nie mają wyrabiać wozów, maszyn?  
— Ny, co z tego? czy to handel, czy to interes? czy od tego można mieć zicie?

— Jeżeli im się to nie podobaba, to niech rąbią drzewo, niech się uczą kosić, niech do żniwa idą, do sochy, niech kartoflę kopią...

— Co wielmożny pan mówi? pfe! czy to jest żydowski interes? taka paskudna robota! czy to z tego może zicie bić?

— Jednak są ludzie którzy z tego żyją.  
— To nie żydzi, ale z psieprosieniem osoby wielmożnego pana, co tu długo gadać! ja chcę panu dać za prepinacye, za mlin, za krowów trzydzieści procent więcej, niż te dzisiejsze dzierzawce, za dwa lata z góry gotówką płacę!

Pan Katol się zamyslił.  
— Nie panie Jankiel— rzekł po chwili— nie zgodzę się na to, nie mogę ruszać ludzi spokojnych, którzy osiedlili się już tutaj i pracują uczciwie.

— To jest pańskie ostatnie słowo?— zapytał wstając i biorąc czapkę do ręki.

— Najostatniejsze.  
— Ny, to po co ja tu psiechałem?

— Z życzliwości przecież, jakżeś pan sam mówił, powitać mnie...

— Powitacz? powitacz? ny, niech i tak będzie — pfe! żeby te nasze dziadki wiedzieli, toby sobie do góry nogami psiewrócili... kławiam pana do brodzieja, kławiam pani. Has-te gesehen? — folwark przez żyda, świat przez ludzie, dzień przez słońca!... Ładne czasow jest!!!

**UWAGA!**

Nasz agent, p. Jan Wedda, kolektować będzie w tych dniach w Joliet, Lemont, Chicago, So. Chicago, Pullman, Kankakee, Ill. i Hammond, Ind. Czytelników prosimy o łaskawe względy dla niego.

**Chicago, Rock-Island & Pacific.**

POCIĄGI IDĄCE NA ZACHÓD.

No. 1.....	*12:20 p. m.
No. 3.....	* 3:05 a. m.
No. 5.....	*12:40 a. m.
No. 9.....	* 7:40 p. m.
No. 11.....	* 8:25 p. m.
No. 19.....	* 7:01 p. m.
No. 23.....	* 4:15 p. m.
No. 29.....	*10:39 a. m.

\* Codziennie. † Codziennie z wyjątkiem Niedzieli.

POCIĄGI IDĄCE NA WSCHÓD.

No. 2.....	*10:44 a. m.
No. 4.....	* 3:45 a. m.
No. 6.....	* 5:45 a. m.
No. 10.....	* 6:03 a. m.
No. 12.....	* 6:35 a. m.
No. 20.....	* 8:00 a. m.
No. 22.....	* 4:53 p. m.
No. 30.....	* 7:50 p. m.
No. 42. Codziennie.....	3:12 p. m.

\* Codziennie. † Codziennie z wyjątkiem Niedzieli.

Pociąg towarowy No. 53 do Utica i Ottawa opuszcza La Salle, o 8:23 a. m.

J. P. QUIGLEY, Agent.

**F. MARTY & CO.**

**BŁEGHARZE WOSKU I FABRYKANGI WOSKOWYCH ŚWIEC**  
Najlepszego gatunku Stearic kwasowe świece, olej do sanktuarium, kadzidło, węgiel drzewny, świece woskowe (tapers) i t. d.  
Wszystek nasz towar jest najlepszego gatunku, i zarezczamy, że da satysfakcyę.

Piszcie po próbki i ceny.  
**F. MARTY & CO. Syracuse, N. Y.**

**John Zens**

6-ta i Crosat ulica.  
Ma zawsze na składzie najlepsze mięsiwa, szynki i kiełbasy. Nie zapominajcie.

**Conrad Baer GROCERNIA**

Wielki wybór artykułów spożywczych, prowizyi, delikatesów i naczyń domowych.  
Tylko pierwszorzędnny towar!  
Róg 9-ej i Hennepin ul.  
LA SALLE, ILLINOIS.

**FITCH'S LAUNDRY CO.**

Parowa pralnia bielizny.  
W. E. FITCH, właściciel.  
Tel. Main 119.  
425-427 1-sza ul. La Salle, Ill.

**Heidelmeier Art Glass Works**

Fabrykanci  
Artystycznie Kolorowanego Szkła  
Robimy także reperacye we wszystkich częściach kraju  
Okna Kościelne Specyalnością.  
3206-8 N. Clark st. - Chicago, Ill.

**P. WASZKOWIAK, GROCERNIA I SALUN.**

Wielki wybór towarów groseryjnych zawsze na składzie.  
Importowane i krajowe Wina, Wódki i Cygary w pełnym i wyborowym zasobie.  
Narożnik 11-ej i Crosat ul.

**AUGUST HCEVELS,**

Pierwszorzędnny Buffet.  
Handlarz  
WIN, WÓDEK I CYGAR.  
Zarządca "Star Union Hall."  
8-ma ul. Tel: Red 111.  
LA SALLE, ILLINOIS.

**ANTON GERSTER**

Piekarnia i cukiernia,  
Najlepsze ciastka i Vienna placki. Specyalnością jest chleb pszenny ciasta na wesela i bale.  
1108-9-st. Tel. 2361

**Józef F. Tadych "COLUMBIA SALOON"**

(Polska Gospoda)  
Zawsze świeże Piwo, Wina, Wódki i Cygara do usług gości.  
Naprzeciw Dworca kolei żelaznej "Rock Island."  
LA SALLE, ILLINOIS.



## Z różnych zakątków świata.

— New York. — Z powodu gęstej mgły, parowiec Allegheny, zderzył się na Oceanie Atlantyckim z parowcem Merryweather, i poszedł na dno morskie. Pasażerowie zostali uratowani przez holownik Crastwise, który znajdował się w pobliżu miejsca katastrofy.

— Mutchausen. — Oryginalny strajk wybuchł w miejscowości tużejszej. Wszyscy lekarze zatrudnieni przez wielkie fabryki, odmówili wypełniania obowiązków, dopóki załuga ich nie zostanie podwyższona. Chcą oni, aby im płacono w proporcji do liczby robotników, których doglądać są zobowiązani.

— New York. — Pomiędzy pasażerami parowca Teutonic, który zawitał do portu tużejszego w zeszłą środę, znajdował się Anton Hanslian, który wraz z żoną i dziećmi, zamierza w sześciu latach okrążyć kulę ziemską.

— Joplin, Mo. — Miasto Altamont, Ka. nawiedzone zostało przez cyklon zeszłego tygodnia. Jako rezultat części rezydencyjna została kompletnie zdmuchnięta z globusa. Wielu mieszkańców postradało życie.

— Paryż. — Depesza z Petersburga donosi, że caryca zachorowała nagle. Przyczyną jej choroby

## Polacy w Ameryce.

South Bend, Ind.

Czterdziestu trzech młodzieńców z leżarni „South Bend Malleable Iron Works”, którzy niedawno strajkowali z powodu iż nie otrzymali należytego traktamentu ze strony przełożonych tej fabryki, wygrali strajk i w poniedziałek wrócą do pracy.

Ciszy to bardzo, iż mordercy bez najmniejszych zakłóceń publicznych, odnieśli kompletne zwycięstwo. Tembardziej, że strajkujący mordercy byli to przeważnie sami Polacy i pod ich to kierownictwem nieporozumienie obu stron i omyślnie załatwiono.

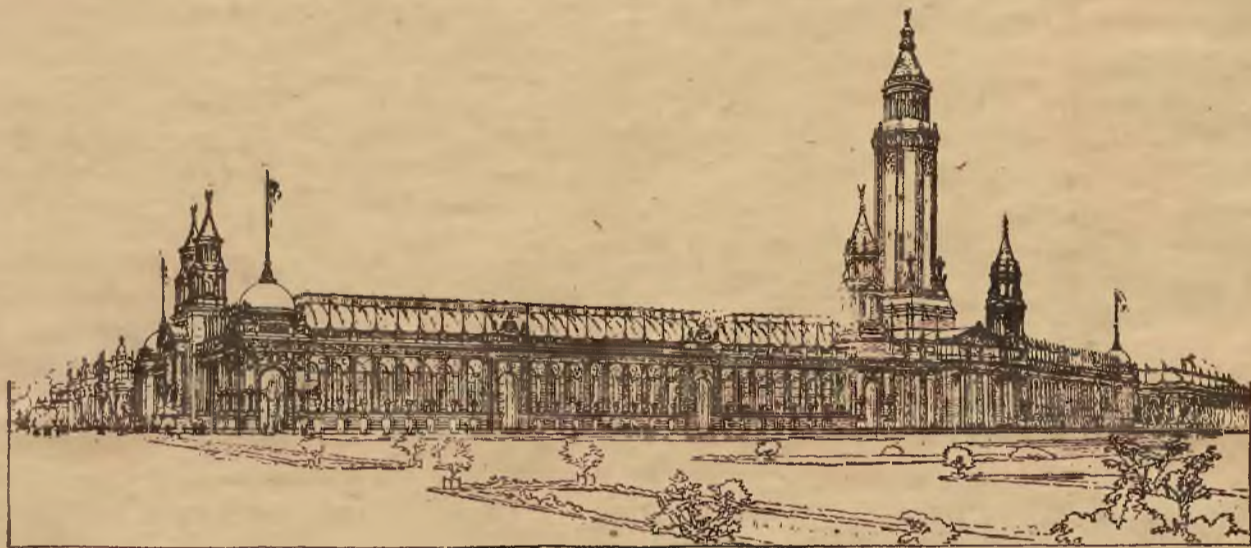
— Bay City, Mich. — Komitet budowy Domu Pułaskiego, na ostatnim swem zebraniu uchwalił — odnieść się z prośbą o współudział w pracy do pojedynczych osób i do tych lokalnych towarzystw polskich, które — od czasu położenia kamienia węgielnego pod rzeźbony Dom — dotąd nie słyszeły o sobie uie da, ty. Z przyczyny tej, wybrany i upoważniony został specjalny komitet, w celu zniesienia się i nawiązania ze wszystkimi polakami w Bay City i okolicy przychylnych domowi Pułaskiego stosunków.

— Podczas ostatnich wiosennych wyborów, które odbyły się w poniedziałek 6 go Kwietnia, republi-

to, przedstawiwszy się jako syn zamożnego obywatela Jakóbi Kołodzieja z Bytomia, bawiący w Ameryce na wakacjach, zdołał pozyskać dla siebie zaufanie wielu wybitnych polaków tużejszych, a także i Wiel. ks. Dr. Skulika. Oczekuje się teraz, że ów K. Kołodziej jest najzwyczajnym oszustem, wagabundą i rzeźmieszkim, którego zadaniem jest pod fałszywymi pozorami wyłudzać co tylko się da i od kogo, aby potem ulotnić się w niezauwane strony. Z opowiadań jego, w których płacze się coraz to bardziej, widocznem jest, że sumienie jego nie jest zupełnie czyste, i że w mieście naszym przebywa jedynie w celu naciągania łatwowiernych. Nie mogąc innym sposobem wydosztać od ludzi pieniędzy, posyła im listy z pogrozkami, a gdy i to nie pomoże, straszy czynanym napadem, jak to postąpił sobie z Wiel. ks. Skulikiem. O tych, którzy poznali się na blagierstwie jego i zerwali z nim wszelkie stosunki, rozsiewa plotki najpodlejsze, oczernia i znieważa ich, słowem nie przebiera w środkach, aby dopiąć swych niecznych celów. Ostrzegamy więc wszystkich przed tym oszustem, a jemu samemu podajemy do wiadomości, że rekord jego zbadałszy zupełnie i jeżeli nie zaprzestanie podłych praktyk swoich, znajdzie się w kryminale.

Rozpowszechniajcie TYGODNIK KATOLICKI!

Wystawa Wszechświatowa w St. Louis, Mo., w r. 1904.



Budynek różnorodnego przemysłu.

Budynek różnorodnego przemysłu na nadchodzącej Wystawie Wszechświatowej w St. Louis, jest imponującym gmachem, mieszczącym się przy głównym wnieście. Rozmiar i zbrabność tego budynku, dodaje materialnie do piękności grupy budynków, formujących główne wnieście na grunta wystawowe.

ma być zaziębenie, którego się przed kilku dniami nabawiła. Car nie opuszcza toż chorej małżonki.

— Washington. — Podług wszelkich wskazówek napływu emigrantów do Stanów Zjednoczonych będzie w tym roku większy, aniżeli kiedykolwiek przedtem. W sam zeszły piątek zawitało do portu nowojorskiego 4000 nowych przybyszów.

— Springfield. — Stan Illinois przyłączył się do listy Stanów sprzyjających elekcji senatorów Stanów Zjednoczonych wprost przez głos ludu. Odpowiednie ku temu bile przyjęte zostały w senacie w zeszłą sobotę.

— Drezno. — Księżniczka Luiza, która tyle narobiła wrzawy w Europie przez zbiegnięcie od męża swego księcia Fryderyka i trojga dzieci, z niejakim M. Gironda, postanowiła powrócić do małżonka swego. Miłość macierzyńska przez zwyciężyła grzeszne zachcianki.

— Chicago. — Zmarły milioner chicagoski, Gustaw Swift, zapisał na cele dobroczynne sumę \$250,000. Pieniądze te rozdała wdowa po zmarłym p. Anna Snift.

— Chicago. — Rezultaty ostatnich wyborów chicagoskich, pozba wiły Jana Gates i Jana A. Drake, dwóch ogólnie znanych finansistów, pokażnej sumy \$10,000. Obaj porobili zakłady, że republikański kandydat zwycięży.

Ze wszystko inne środki, Pana zawiodły, nie dowodzi to bynajmniej, dla czego by i „Kotwiczny“ Pain-Expeller Richtera nie miał przynieść ulgi cierpieniom Pańskim. Długoletnie użycie tegoż we wszystkich krajach, głośniej mówi, od słów. Na reumatyzm jest ono środkiem niezrównanym. Cena 25 i 50 centów.

kanie odnieśli wielkie zwycięstwo nad demokratami.

Republikanie nie tylko, iż cały tykiot miastowy zdobyli, lecz nawet z 11 ward 9 republikańskich aldermanów zyskali.

Porażka ta nie byłaby tak przykra, gdyby nie to, iż na demokratycznym tykocie leżał rodak nasz, p. Aug. Elias, na skarbnika miejskiego i poraz trzeci pobitym został.

### Strzeżcie się przed oszustem!

Przed kilkoma tygodniami, jak to swego czasu donosiliśmy, zawitał do miasta naszego niejaki Konrad Kołodziej, młodzieniec 24 letni, zamieszkały dawniej w Lipinach na Górnym Szląsku, a obecnie zamieszkały pn. 28 przy ul. 8-ej. u państwa Hodalskich. Indywiduum

**Nie plotka.** — Dawnemi czasy, gdy się poczęły opowiadania o naszej młodości, żył ws. ód gór Marylandu stary szwajcarski doktor, który był znany we wszystkich sąsiednich stanach, aż het do Wirginii, dla swej głębokiej nauki i zadziwiającej sztuki leczenia różnych chorób. W gazecie „Światło,” wydawanej w Chicago przez właścicieli Gomozo, a która na żądanie każdemu jest wysyłana darmo, znajdujemy ciekawą wiadomość, jak cudowny sen o alit życie pewnej młodej dziewczynie. Przypadek podobnej natury wydarzył się w tych dniach w Wisconsinie. Pan Wilhelm Mitelsztet w Weyanwega w stanie Wisconsin opowiada następujące zdarzenie: „Muszę powiadomić pana o wypadku w mej własnej rodzinie, który przeniósł mnie myślą w czasy starego

## Więcej Tapet!

Odbieramy nowe tapety co dzień. Nasz zapas jest wielki i dlatego możecie mieć wolny wybór. Jeżeli zamierzacie tapetować dom wasz, pozwólcie nam pokazać wam nasz zasób. Nic to was ani nas kosztować nie będzie.

## Apteka Feurer'a, 5ma ulica.

Recepty od waszego doktora, wypełniamy akuratnie. Mamy polską sprzedawczynią, która was obsługuje.



E. J. FEURER, Manager.

Dr. Piotra i cudownej historii o śnie. Maja mała wnuczka, młoda dziewczynka czterolatnia nagle zachorowała. Wszelkie symptomy wskazywały, że musi to być tyfus i postanowiliśmy wezwać dołtora. Chora dziecina, leżąc z zamkniętymi oczami jakby śpiąca nagle się podniosła i zawołała słabym głosem: „nie posyłajcie po doktora, lecz dajcie mi trochę lekarstwa, które ojciec używa, ono mi pomoże.” Gdyśmy nastawali na nią, że musi mieć do kora, rozplakała się. Aby ją uspokoić, oświadczyłem jej, że dostanie

trochę pr ez ojca używanego lekarstwa Gomozo i dałem jej jedną dozę, powtarz ją następnie mniejszymi dozami. Wkrótce po pierwszej dozie zasnęła. Od tego czasu zaczęła jej się stale polepszać, a obecnie czuje się zupełnie zdrowa. Dra Piotra Gomozo jest starem, wypróbowanym lekarstwem; dobrem tak dla mł dych jak i starych. Nie można go nabyć w aptekach, a tylko u agentów miejscowych, lub wprost u właściciela, Dr. Peter Farney, 112 -118 So. Hoyne ave, Chicago, Ill.

# LION STORE

## Specyalne bargensy na tydzień Wielkanocny.

### Buty i ubrania męskie, po nadzwyczaj niskich cenach.

\$1.75 Chłopięce ubrania, po.....	\$1.35
2.00 chłopięce ubrania, po.....	\$1.40
2.50 chłopięce ubrania, po.....	\$1.75
3.50 chłopięce ubrania, po.....	\$2.95
1.50 męskie spodnie, po.....	\$1.00
2.00 męskie spodnie, po.....	\$1.48
75 ct. chłopięce spodnie do kolan, po.....	40 c
\$2.00 męskie i kobiece trzewiki, po.....	\$1.48
2.50 męskie i kobiece trzewiki, po.....	\$1.95
3.50 męskie i kobiece trzewiki, po.....	\$2.95
Chłopięce i pańskie trzewiki, po.....	\$1.00 i \$1.25

Przyjdźcie i przekonajcie się.  
**Lion Store, 841-1sza ulica**



SEYNNY NA CAŁYM ŚWIECIE  
**Professor New Yorskiego Uniwerzytetu Dr. Collins**

ZARĘCZA ZUPEŁNE WYLECZENIE WSZELKICH CHORÓB.

On leczy choroby płuc, serca, żołądka, wątroby, jelit; ból głowy, słabą pamięć i t. d.

WSZYSTKIE CHOROBY ZASTARZAŁE, słabości pochodzące ze krwi lub ułomności.

**Profesor Dr. Collins leczy wszelkie choroby męskie i kobiece.**

Jeżeli ktokolwiek na niebezpieczną chorobę cierpi i umiejętnego lekarza potrzebuje, to powinien się do **Dra Collinsa pisemnie lub osobiście** udać. On każdemu otwarcie odpisze czy choroba wyleczalną jest lub nie.

Najleprzym dowodem są listy które profesor Collins od pacjentów otrzymał. Dla udowodnienia faktu niektóre z nich poniżej umieszczamy:

Cierpiałem przez pięć lat, wydałem wielką sumę na doktorów, ale żaden mi nie pomógł. Pańskie lekarstwa ale mi już po dwóch miesiącach zdrowie przywróciły.  
Buffalo, N. Y.

Mieczysław Jaszczyński,

Wilkes Barre, Pa.

Sześć lat byłem chorą udawałam się do wszystkich niemal doktorów, ale bez skutku. Pańskie lekarstwa dopiero usunęły moje cierpienia, a dziś czuje się zdrową i silną, za co Panu z całego serca dziękuję  
Maria Kowal.

Prosimy na następujące pytania odpowiedzieć i nam pocztą przesać.

- |                       |   |
|-----------------------|---|
| Kaszlecie?            | Jaki jest język?                            |
| Czy boli Was głowa?   | Jest ciało miękie?                          |
| Bolą Was uszy?        | Macie zawrót głowy?                         |
| Jaki jest wzrok?      | Trzęsą się Wam ręce?                        |
| Macie gorączkę?       | Czy bolą Was krzyże?                        |
| Bolą Was piersi?      | Czujaście się osłabionym?                   |
| Jaki jest oddech?     | Czujaście jakie bóleści przy moczeniu?      |
| Macie neuralgię?      | Czy czujaście się przy wstawaniu zmęczonym? |
| Jest stolec twardy?   | Jaki jest kolor moczu?                      |
| Macie dobry apetyt?   | Boli żołądek po jedzeniu?                   |
| Kłuje Was w boku?     | Był kto z rodziny zaraziłą?                 |
| Macie rozwolnienie?   | chorobą dotknięty?                          |
| Cieknie Wam z uszów?  |   |
| Czy bije serce mocno? |   |

PROF. COLLINS z opisu każdą chorobę pozna a jak ko mu odpisze że mu pomoże, tak rzeczywiście wyleczy.

Piszcie po polsku i adresujcie

**PROF. COLLINS,**

NEW YORK MEDICAL INSTITUTE  
140 WEST 34 ST., NEW YORK.



## Chata wiesniacza

kogo Bóg kocha, krzyżku mu daje.  
Tylko cierpliwym szczęśliwy zostaje;  
można w to wierzyć człowiekowi trzeba,  
że bez krzyżków nie wejdziesz do nieba.

Między Markłowicami, a Jankowicami stała na początku wieku XV mała kolonia, nazwiskiem Bijasowice, z której teraz nie ma ani śladu. Wioska ta mała liczyła w całości ośm chat ubogich, z których jedna na samym końcu stała jak opuszczona. Opuszczoną się też wydawała, bo dach był obdarty, ściany pochylone, okna dziurawe, mchem pozatykane. Mógłbyś pomyśleć, że mieszkaniec był leniwym gospodarzem. Nie sądź przedwcześnie! Wnijdź do chałupki, poznaj mieszkańców, a chociaż znajdziesz pod strzechą ubóstwo, to się przekonasz, że ludzie tej chaty do tych ubogich należą, których Bóg przez dopuszczenie doświadcza i którym przez nieszczęście dotychczas tuje drogę do szczęśliwości wiecznej.

Przy łożu synowej siedzi stary Mikołaj i odmawia pa cierge, łyż obficie płynące często osierając. Chora niewiasta leży w największej gorączce, pierś jej ciężko pracuje, wargi spalone i od gorączki popuchnięte, są otwarte, język jej suchy, chociaż staruszek często podaje wody na ochłodzenie.

W tem zaskrzypiały drzwi i wchodzi stara Magdalena, znajoma z Jankowic.

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! kochany Mikołaju! — mówi wchodząc do izby — słyszałam, że Jadwiga ciężko choruje i przysłałam was odwiedzić, a jeżeli potrzeba, chorą pielęgnować, boście sami, pomocy więc wam potrzeba!”

Chora się przebudziła z marzenia gorączkowego i pyta: „Jeszcze męża nie widać?”

„Uspokój się, przyjdzie on pewnie rychło — odpowiada Mikołaj — oto masz wodę, umaczaj wargi i język!”

Chora bierze wodę podaną, lecz pije z trudnością, bo sły chać łykanie. Potem się obraca na bok lewy, przyciska do serca macierzyńskiego dziecę, które jak anioł śpi uśmiechając się na łożu boleści, i po krótkim czasie zasypia.

„Mój Boże — zaczęła stara Magdalena — któżby też to przed rokiem był pomyślał, że dzisiaj tak wielką biedę cierpieć będziecie? Znałam was w Jankowicach, siedzieliście na gospodarstwie wielkiem, pamiętam syna waszego wesele! O! jak szczęśliwa wtedy była Jadwiga, a dzisiaj stęka cie wszyscy w nędzy największej!”

„Wola to Boża! On dał, On wziął, niech się dzieje wola Jego!” — odpowiedział Mikołaj. — Bóg wie najlepiej, czemu na nas zesłał to nawiedzenie. Tak mnie pocieszał ksiądz dobrodziej ostatniej niedzieli, i odtąd zdaję się zupełnie na wolę Ojca niebieskiego.”

„Ale powiedzcież mi, kochany Mikołaju — pytała się

stara Magdalena dalej — czemuż was też to wypędzili z waszego gospodarstwa z Jankowic? Ludzie mówią o różnych przyczynach, a więc bym prawdy dojść chciała, bo o tem przekonana jestem, żeście przeciw panu samo chcąc nie przewinili i tej nędzy terazniejszej nie zasłużyli.”

„Bóg wie, że nie — odpowiedział Mikołaj z westchnieniem. — Pamiętacie Magdaleno, nieboszczyka pana na Jankowicach, Bóg niech świeci jego duszy. O! był to dobry pan, i kochaliśmy jego jak ojca. Byłem u niego w wielkiej łasce i dobrze mi się powodziło na gospodarstwie, które od ojca i pradziada w naszym było posiadaniu. Dopóki nieboszczyk pan żył, byliśmy szczęśliwi i żyliśmy w pokoju, bo się go bali sąsiedzi, a nawet okrutny Jastrzębiec mijał go, bo wiedział, że nasz pan nie da sobie w kaszę dmuchać. Ale jak go Bóg przed dwoma laty powołał do siebie, zmieniło się wszystko. Pan Runsztajn, zwyczajnie Jastrzębiem zwany, pałujący na zamku jastrzębskim, za życia nieboszczyka jegomości ni gdy do Jankowic nie zajrzał, bo nasz pan, Polak dobry, nie lubił Niemców. Ale ledwie go pochowali, nadjeżdżał często Jastrzębiec do zamku naszego i jegomości się oświadczał. Biedna wdowa bała się go jak ognia, bo wiedziała o tem, co ludzie mówią, że Jastrzęb sromotnie się obchodził z pierwszymi żonami swemi. Gadają nawet, że obiedwie żony jego przed czasem poszły do grobu. Gdy Jastrzęb narzeczcie panią chciał pojąć za żonę, a ona mu się statecznie oświadczyła, że pierwszemu mężowi swemu wierność chce dochować do śmierci, odjechał rozgniewany zalotnik, a le za trzy dni napadł ze swymi rabusiami na Jankowice, zamek spalił, i wydarł wdowie i sierocie dziedzictwo odebrane w spuściźnie po ojcu. Ledwie, że pani i paniczka sierota życie ocalili. A gdy się Jastrzęb dowiedział, że ja pani byłem pomocą do ucieczki, zwrócił na mnie całą swoją zemstę.”

(Ciąg da'szy nastąpi.)

### Oznajmienie

Upoważnieni jesteśmy oznajmić ponowną kandydaturę James'a F. Foley, na aldermana w 4 tej wardzie, przy nadchodzących wyborach municipalnych w dniu 21 Kwietnia.

### Bracia chłopcy wstrzemięźliwoci.

Zrzecmy się, zrzecmy nałogu Obmierzonego ludziom i Bogu — Porzucmy nałóg pijaństwa, Co gubi rodziny i państwa. Tepi rozum, duszę szpeci, Niszczy zdrowie, żądze nieci. Mądrość pożera i cnotę, Sprowadza hańbę, sromotę. Gwałci samo przyrodzenie, Marnuje czas, dobre mienie. Śmierć przyspiesza w życia kwiecie, Karę w tym i w przyszłym świecie. Puśćmy się ślady świętymi, Postanówmy być trzeźwymi. Trzeźwość wiary, enoty stróżem, Nakazana prawem Bożem. Kto wstrzemięźliwość przyrzeka, Powinność pełni człowieka,

Z odwagą chrześcijańska Walczyć sam sobą zaczyna. Wstrzemięźliwość wzmocni siły, Sercu wróci pokój miły, Do dzieł szlachetnych pobudzi W obliczu Boga i ludzi. Zjedzia szacunek i sławę, Zbawienia ułatwi sprawę, W niebie wieniec przygotowuje, Gdzie Bóg z świętymi króluje.

### Pij twój kielich.

Pij twój kielich z Bożej woli, Do kropelki sęczy; A twe serce, co tak boli, Z sercem Bożem złącz. Niech cichutko łyż twe płyną, Do Jezusa ian; Ziemskie bóle prędko miną, I pocieszy Pan. Twoja siła mało może, Ale mocny Bóg! Dźwigać krzyż On pomoże Wśród wygnania dróg. O, idź śmiało, chociaż ciernie Ranią duszę twą! Krzyż ci dany dźwigaj wiernie, Choć z boleści iza. A gdy Jezus już uciszy Twój bieleci jęk, Rwoja dusza wnet usłyszy Wiecznej pieśni dźwięk....

### W WARSZTACIE.

Romowa podsłuchana. Majstrowa. No, wstawaj, próżniaku! Terminator. Oj, oj, kiedy jestem z mordowany!... Majstrowa. Jaktó, błaznie jakis, przecież całą noc chrapałeś jak zabity?

Terminator. Ale mi się, proszę pani majstrowej, śniło że dwa sagi drzewa porąbał!...

L. Hoevens,

Skład groseryjny.

Zawsze świeży zapas groseryi, prowizyi i delikatesów. Kompletny i wyborowy zasób naczyń szklanych i blaszanych. Sprzęty kuchenne w wielkim wyborze.

8-ma ul.

La Salle, Ill.

Kazimierz Studzinski

Grosernia i Salun

Tylko najlepszy towar po możliwie najniższej cenie.

Przyjdźcie i przekonajcie się. **Naroz. Jedenastej i Crosat ul. LA SALLE - - ILLINOIS.**

Rozpowszechniajcie TYGODNIK KATOLICKI!

Dobre ulokowanie kapitału

Ubezpieczenie na życie w dodatku

Gwarantowane są przez

Endowment Polise

The Provident Savings Life

of New York.

EDWARD W. SCOTT, Prezydent.

Rosenbaum & Fleckels

AGENCI.

1301 Monadnock Bldg.

Chicago, Ill.

# MACIE PIĘĆ DOLARÓW?

Jeżeli tak, chcecie takowe w przeciągu

Jednego miesiąca na dziesięć?

Jednego roku na sto?

a w niedługim czasie na tysiąc dolarów powiększyć?

Senator J. M. JONES z Ohio.  
G. A. DIENHAM, prezydent przy American Palace Car Co.  
A. B. NETTLETON, były Sekretarz Urzędu Skarbowego Zjednoczonych Stanów.  
olonel H. ALTON, Zastępca prezydenta firmy Couso & Louisburg R. K.

S. W. THOMPSON, Agent skarbu rządowego Zjednoczonych Stanów.

U. J. McCracken, przy American Car & Foundry Co.

W. R. EATON, Urzędnik skarbu Zjednoczonych Stanów;

są dyrektorami kopalń złota pod nazwą

“Columbia Gold Mining Company”

Kompania ta jest zabezpieczoną i posiada jeden milion dolarów kapitału. Powyż wymienioni dyrektorowie dają każdemu sposobność.

“WSPÓŁWŁAŚCICIELEM”

tych kopalń złota, pod nazwą “Columbia Gold Mining Company” zostać. Kopalnie te znajdują się w Cripple Creek Colorado.

Ta część ziemi została albowiem przez Geologów Zjednoczonych stanów jako najwięcej złota posiadająca uznana. W przeciągu ostatniego roku wypłacono akcjonerom w Colorado przeszło jeden milion dolarów jako interesa.

JEDNA AKCIA KOSZTUJE \$ 5,00,

Cena ta przedstawia albowiem wartość akacyi.

Najlepszym dowodem tego są następujące statystyczne zestawienia:

Szacowania przedsiębiorzynie w ostatnich czasach wykazały, że my chwilowo najlepiej złoto posiadamy.

Tu przedkładamy czytelnikom liczby które ostatnie badania wykazały:

E. E. BURLINGAME — 1736 Lawrence St. — Denver, Colo. wykazał że kopalnie te 20,56 uncje złota na tonę posiadają. Wartość złota na tonę: \$ 411,20.

Badania przedsiębiorzynie przez

TORREY EATON — 74 Cortland St. — New York. wykazały: 21,70 uncje złota na tonę. Wartość tony \$ 448,53.

Widocznem jest, że miny te pod nazwą

Columbia...

Gold Mining Company

wielką przyszłość mają i każdemu który akcie posiada wielki i pewny przychód zabezpieczają.

Osoby, pod których zarządem miny złota te stoja, są w całym kraju znane i posiadają wysokie stanowiska rządu Zjednoczonych stanów.

Nazwisko i stanowisko tych powyżej wymienionych osób powinno każdemu starczyć, aby bez długiego namyslenia się współwłaścicielem tych min został.

Kto współwłaścicielem zostać chce, powinien najmniej jedną akcie wartości \$ 5,00, kupić. Akcie te dostać można, jeżeli się załączony poniżej odcinek wypełni, lub to list piszy (z własnoręcznym podpisem) i takowe potem na adresę Columbia Gold Mining Co. — 1135 Broadway, New York, prześle.

PROSIMY BEZWARUNKOWO PIENIĘDZY W PRZÓD NIEPRZESYLAĆ.

Columbia Gold Mining Company.

1135 Broadway, New York, N. Y.

Szanowni Panowie: Ja niżej podpisany proszę o przepisanie mi (ilość akcyi)..... akcyi Columbia Gold Mining Company wartości \$ 5.00 (pięć dolarów) i o przestanie mi certyfikatu.

PODPIS:

Imię i nazwisko.....  
Ulica.....  
Miasto.....  
County.....  
Staat.....



# Samopomoc.

Pomagaj sam sobie, a Bóg ci dopomoże.

Rumkorff.

(Ciąg Dalszy)

Chwile wolne poświęcał rozszerzeniu swych wiadomości. Fizyczne jego przyrządy coraz więcej na doskonałości zyskiwały. Jak tylko usłyszał o nowo wynalezionym za granicą przyrządzie, nie szczędził kosztów dla przyswojenia go sobie. Ciągłe badania uczyniły go trafnym wynalazcą. Wszystkie gałęzie fizyki zawdzięczają mu znakomite w ich dziedzinie ulepszenia. Z pomiędzy jego wyrobów, zasługuje na szczególną uwagę aparat indukcyjny, za pomocą którego udało się wydobyć ze stosu galwanicznego iskry takie, jakie dawniej tylko silna elektryczna maszyna dawała. Na wielkiej wystawie w 1855 roku, za ten aparat uzyskał Rumkorff złoty honorowy medal pierwszej klasy i order legii honorowej, do czego także „Societe d'encouragement” dodało mu złoty medal. Akademia umiejętności w Paryżu na wniosek znakomitego fizyka Pouilleta, ofiarowała mu premium Tremonta w ilości 5500 fr. na przeciąg czasu pięcioletni. Takie premium z woli założyciela miało być nagrodą tego, czyj wynalazek największe miał znaczenie dla przemysłu lub umiejętności. W 1864 roku przysądżono znowu Rumkorffowi pierwszą nagrodę 50,000 franków za aparat indukcyjny, nagrodę którą cesarz Napoleon III wyznaczył za najznakomitszy wynalazek w owym czasie. Pomimo tylu nagród i tak zaszczytnej wziętości, skromność pozostała zaletą Rumkorffa. Szron pokrywa włosy jego, lecz czerstwość umysłu i zdrowie nie opuszczały zacnego robotnika, który nie ustaje w ciągłej swej działalności. Pokazał on jakim sposobem z niskiego stanu, można się własną pracą dorobić znaczenia i używać w starości owoców własnych usiłowań. To czem dzisiaj jest Rumkorff sam sobie tylko zawdzięcza, stojąc jako niezaprzeczenie mówiący przykład usiłowań, opartych na pomocy własnej.

Teraz ustawmy równolegle z angielskimi i niemieckimi wynalazcami i przemysłowcami, dla przykładu życiorysy kilku Francuzów, których samodzielność postawiła w rzedzie dobroczyńców własnego kraju, a nazwiskom ich zapewniła nieśmiertelną sławę. Zacniemy od Jacquarta. Historia tego wynalazcy niemniej wybitnie wykazuje wpływ jaki ludzie zdolni, w warunkach społecznych nawet niezbyt przyjaznych, mogą wywierać na rozwój produkcyjny swego kraju. Jacquart zawdzięczał życie biednym wyrobnikom, zamieszkałym w Lyonie; ojciec jego był tkaczem, matka zajmowała się układaniem deseni. Zbyt biedni aby synowi dać wyższe wykształcenie, poprzestali jedynie na udzieleniu mu początków nauki czytania i pisanie. Gdy nadszedł czas wyboru rzemiosła oddano go do introligatora. Stary jakiś rachmistrz, który dopomagał ojcu Jacquardowi w utrzymaniu ksiąg, udzielił synowi kilku lekcji i tym sposobem otworzył młodemu chłopcu nowe widoki na przyszłość. Chłopak wiele okazywał zdolności do matematyki, a spostrzeżenia jego trafne, do tyła zdziwiły starego rachmistrza, iż poradził ojcu Jacquardowi, aby wybrał dla syna odpowiedniejszy jego usposobieniu zawód. Oddano go więc do nożownika, ale ten tak źle się z chłopakiem obchodził, że po niedługim czasie odebrano mu chłopca i oddano do gisera czyli czcionkarza na naukę.

Po śmierci rodziców zmuszonym był Jacquard objąć tkacki warsztat ojca. Wtedy postanowił udoskona-

lić jego narzędzia i z takim zapałem rzucił się do ulepszeń, że zawiadbał obstaraliwów i był bliskim majątkowej ruiny. Sprzedał zatem warsztat dla opłacenia długów i to w chwili żenującej, która nakazywała oszczędność. Wreszcie tak dalece podupadł, że był zmuszonym dom sprzedać. Długo szukał zatrudnienia nie mogąc go znaleźć, uważany był bowiem za próżniaka i marzyciela rzucającego się na niemożliwe odkrycia. Po długim wyczekiwaniu znalazł wreszcie zajęcie u fabrykanta rybackich sieci w Bresse. a żona jego pozostała w Lyonie przy fabryce kapeluszy słomkowych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Polacy w Pekinie.

Do Wiednia przybył za urlopem inżynier-budowniczy ambasady austriackiej w Pekinie, p. Kowarski. Między innymi opowiada rodak nasz co następuje:

„Chłirczyce są z natury grzeczni i skromni, mają średnie, nawet wysokie wykształcenie, ale bardzo jednostronne, bo klasycznie-filozoficzne. O sztuce i nauce techniki pojęcia nie mają, pod wpływem ostatnich klęsk zaczynają jednakże już i w naukach leczniczych się kształcić, udając się w tym celu do zakładów europejskich. W Chinach północnych każdy prawie włada językiem francuskim i rosyjskim; na południu język angielski jest najbardziej rozpowszechniony, język niemiecki zaś jest najmniej znany, jak wogóle Niemców tam nienawidzą. Tylko w Pekinie znajdzie się kilku Chłirczyków, mówiących po niemiecku”. W Pekinie przeżywa stale, oprócz p. Kowarskiego, jeszcze dwóch Polaków: p. Hysiak, urzędnik Tow. wagonów sypialnych, oraz pułkownik Mużnicki.

## Widzieli ducha.

Peru, Ind. — Kilkunastu robotników pracujących nocą przy kopaniu rowu przy kolei Muncie, kilkakrotnie uciekali od swej pracy, wierząc, iż widzieli ducha kobiety błagającego się w pobliżu nich i pomimo przekładań foremana nie chcieli iść do pracy. Gdy się rozwidniło, robotnicy poszli w to samo miejsce i znaleźli kawały jedwabnej sukni, a gdy zaczęli kopać dalej, znaleźli trupą zamordowanej kobiety, gdyż twarz jej była w kilku miejscach porozcinaną jakimś ostrem narzędziem. Wypadek ten wywołał dochodzenia sądowe, chociaż trupa trudno rozpoznać, zaś robotnicy utwierdzili się w wierze w duchy, gdyż chcą pod przysięgą zeznawać, że kilkakrotnie podczas pracy widzieli ducha zamordowanej kobiety.

Bądź co bądź ciekawa to historia.

**Żyła w nędzy mając \$4,000,-000 majątek.**

Rzym. — Hrabina d' Onigo, została kilka tygodni temu zamordowaną w swoim domu niedaleko Treniso. Morderca sam przyznał się do zbrodni i przed policją powiedział, że dlatego zamordował hrabinę, ponieważ nie chciała mu dać obiadu. Policja znalazła w łóżku zamordowanej książki bankowe na sumę \$1,000,000. Książeczka na 5,000 lirów była częściowo zjedzona przez szczury. Hrabina żyła w opuszczeniu i nędzy a pozostawiła ogółem po sobie majątek wynoszący \$4,000,000.

## TAK, CO INNEGO.

(Scena w kawiarni.)

Pan. A —Panie! Pan mię obrzyliście! Nazwałes mię bezrogiem, co niby znaczy tyle co świnią... Będę zmuszony...

Pan B.—Ależ uspokój się panie łaskawy, przecie i koń nie ma rogów...

Pan A. —A... tak, to co innego.

## KOLONIA POLSKA W STANIE WASHINGTON.

Nowy tu kraj — lepsze grunta — pracy wiele i lepsza przyszłość. — Urodzaje zawsze pewne—20 akrów ziemi przyniesie tu więcej, aniżeli 100 akrów na Wschodzie. Klimat mamy przecudny — można tu na armach latem i zimą pracować — mrozów i gorączek nie mamy. Wiele rodzin polskich osiedla się w kolonii i okolicy Seattle. Kolonia nasza dwie mile od miasta RENTON, min węgla i kolei—drogi dobre mamy na wszystkie strony okolicy. Najlepsze grunta z dżewem sprzedajemy od \$15 do \$20 akier—czyszczone i z budynkami wyżej, na łatwe wypłaty. Każdemu, kto od nas grunt kupi, dajemy pracę na miejscu w tartakach itd. Drzewo, koloniści mogą spieniężyć. Są tu polscy księża i kościoły. Można tu przybyć za połowę ceny tykietów, koleją Canadian Pacific. Po dalsze informacje piszcie po polsku do: The Evergreen State Colonization Co.

65 Union Block.  
Seattle, Wash.

## Czas

## Jest Pieniądz

Te kilka chwil, które poświęcicie na czytanie ogłoszeń w dzisiejszym numerze

## Tygodnika Katolickiego,

zamienia się w pieniądz, jeżeli korzystać będziecie z ofert, które tam znajdziecie.

## White Sawan Laundry.

635 First Street

Telefon Main 4.

La Salle, Ill.

Po najnowszej mody ubrania i przybory męskie idźcie do

## I. GUTHMANN

713-719 1-st. La Salle, Ill.

## UBRANIA

Dla Mężczyzn, Chłopców i Dzieci

Przybory Męskie

NAJLEPSZY TOWAR  
NAJNIZSZE CENY

Kazimierza Zwicka.

Ósma ulica, La Salle.

## Płacąc

## Prenumeratę

— za —

## „TYGODNIK KATOLICKI,”

płacicie za całą gazetę—za wszystko co w niej znajdujecie. Obróćcie więc wszystko na swoją korzyść! Gdy zobaczycie w „Tygodniku” ogłoszenie, przeczytajcie je, zastanówcie się nad takowym, a znalazłszy w niem coś, czego Wam potrzeba, idźcie do składu, który rzecz tę ogłasza, powiedzcie, że ogłoszenie widzieliście w „Tygodniku Katolickim” a ręczymy, że nie pożałujecie fatygi. W dzisiejszym numerze znajdziecie dużo korzystnych ofert.

## Bobkiewicz i Syn

— polecają Szan. Rodakom swoje —

## Przedsiębiorstwo Pogrzebowe



Balsamowanie ciał, wykonywane pod gwarancją.

Pierwszy i jedyny polski zakład pogrzebowy w La Salle.

Ceny przystępne; usługa skora i rzetelna.

Nar. 10-tej i Crosat ul.,

La Salle.

## Choroba Nerek

jest przyczyną przedwczesnej śmierci tysięcy ludzi każdego roku. Nie ma choroby niebezpieczniejszej i straszliwszej. Uważajcie na pierwsze objawy—ból w krzyżach, bezsenność, napuchnięcie członków i ogólne osłabienie.

## Dra Piotra Gomozo

wywiera specjalny wpływ na nerki, te naturalne filtry ciała. — Usuwa zużyta materię, która je zatyka i pobudza je do naturalnej działalności. Nie jest to lekarstwo apteczne. Do nabycia u miejscowych agentów albo wprost u właściciela.

DR. PETER FAHRNEY,

112-114 So. Hoyne Ave., CHICAGO, ILL.

## CASTENDYCK BROS.



Jedyni agenci Wheeler & Wilson „Ball bearing” i „Rotary Shuttle” maszyn do szycia. Są to najlepszej chodzące, najszybciej szyjące i najtrwalsze maszyny do szycia.

Sprzedajemy także słynne Standard i wypróbowane Domestic maszyny do szycia. Kupujcie kołdry i okrycia na konie od nas.

PERU, LA SALLE, TROY GROVE I UTICA.

## JOHN MARTIN

PIERWSZORZĘDNY

przedsiębiorca pogrzebowy i handlarz ładnych mebli.

Co dopiero otrzymaliśmy nowy i kompletny zapas dziecięcych wózków i Go.Carts.

Przyjdźcie i zobaczcie.

Cena umiarkowana.

805 First st.

Telefon 277.

JOHN STUART prezydent

N. W. DUNCAN kasyer.

V. J. DUNCAN vice-prez.

J. V. COUGHLIN asyst. kasyera

## La Salle State Bank.

KAPITAŁ.....\$50,000.00.

NADWYŻKA..... 10,000.00

Wypożycza pieniądze, Daje rabat,

Exchange, asekurują domy od ognia,

Sprzedają domy i grunta,

Wypłacają procent od pieniędzy,

Rentują Safety Deposit skrzyńki.

N. W. Duncan kasyer.

Róg ul. Main i Marquette.



Podług  
PRAW NIEMIECKICH  
wyrabiany, jest znakomitym przeciw

**POSTRZAŁOWI,**  
Reumatyzmowi, Bólom Krzyża  
DRA RICHTERA sławny w świecie  
"KOTWICZNY"  
**PAIN EXPELLER.**

Jedno z licznych świadectw lekarskich:

New York, d. 20. Sierpnia 1897.  
Przekonał się, że Dr  
Richtera "KOTWICZNY PAIN EX-  
PELLER posiada znakomite  
zalety usmierzania Reuma-  
tyzmu, Neuralgii itp. Śmiało  
polecam jego używanie przeciwko powyż-  
szym cierpieniom.

36 międzynarodowych  
rodowych  
**ZŁOTYCH MEDALI.**

Polecany przez znakomitych lekarzy,  
hurtownych i czystkowych dro-  
gistów, Duchowienstwo, itd.

25ct. i 50ct. u wszystkich aptekarzy lub u  
F. Ad. Richter & Co., 215 Pearl St., New York.

## Kronika Miejskowa.

— I znów bezpowrotnie mi-  
nęło jedno święto wielkano-  
cne.

— Ludziska, zaśpiewawszy  
Alleluja na chwałę Chrystu-  
sowi Zmartwychwstałemu, na-  
buchawszy się szynkami na  
chwałę wycieczonych żołąd-  
ków swoich, powrócili do co-  
dziennych zajęć.

— Cztery ładne loty na północ  
od szpitala na sprzedaż. Rozmiar  
56x127 stóp każdy. Cena za wszyst-  
kie cztery 800. Bargens. Zgłosić  
się do W. S. Mason, 602 First ul.

— Pospolity zwyczaj „kro-  
pienia” nowych kapeluszy, u-  
brań i... peruk, załatwiony  
został w zeszłą niedzielę przez  
Opatrzność.

— Solemną mszę św. w ko-  
ście św. Jacka w niedzielę  
Wielkanocną celebrował  
Wiel. ks. Rejmund; asystowa-  
li mu: Wiel. ks. Kulawy, ja-  
ko dyakon i Wiel. ks. Ke-  
enan jako subdyakon. Kaza-  
nie wygłosił Wiel. ks. pro-  
boszcz Skulik. Rano jak  
zwykle odbyła się uroczysta  
procesja.

— Co dopiero odebraliśmy kom-  
pletny zapas nasion wszelkiego ga-  
tunku, które sprzedawać będziemy  
po bardzo umiarkowanych cenach.  
Marczykowski, Pierwsza ul.

— William Reifercheid, z  
Streator, wynalazca okrętu  
powietrznego bawił w La  
Salle w zeszły poniedziałek,  
w celu zainteresowania tutej-  
szych kapitalistów swoim wy-  
nalazkiem. Nie powodziło  
mu się jednak wcale „Kapita-  
liści” wolą spokojnie siedzieć  
na ziemi aniżeli fruwać w po-  
wietrzu.

— Na sprzedaż — Ładne akrowe  
posiadłości, w rozmiarach od 1 do  
10 akrów. Dogodne dla pracują-  
cych w fabrykach i majnach. Ceny  
\$250 i wyżej. Zgłosić się do W. S.  
Mason, 620 Pierwsza ul.

— Roczna konwencja Illi-  
nojskiego stowarzyszenia na-  
uczycieli odbędzie się w miej-  
scowości De Kalb, 23go i 24  
kwietnia. Udział weźmie 1200  
nauczycieli ze wszystkich czę-  
ści stanu.

Zamierzacie budować? Jeżeli  
tak spytajcie się u Noonan'a o ceny  
i kosztorysy, Nar. 2giej i Joliet ul.

— Jako rezultat konferen-  
cji pomiędzy komitetem maj-  
nerów mianowanym na osta-  
tniej stanowej konwencji w  
celu załatwienia skali dla gór-  
ników w Marseilles i Seneca,  
która odbyła się w zeszły pią-  
tek, majnerzy pobierać będą  
\$1.15 jeżeli właściciele na żą-  
dania zgodzą się przy końcu  
tygodnia.

— Ludwika Smoleńska,  
sześćoletnia córeczka pp.  
Smoleńskich, zam. pod nr.  
2004 Crosat ul. została przy-  
padkiem postrzelona w piątek  
zeszłego tygodnia. Mała Lu-  
dwika wyszła na podwórze,  
gdy nagle padł strzał i ugrzązł  
w lewym biodrze. Dziecko  
odwieziono do szpitala św.  
Maryi, gdzie doktorzy wyję-  
li kulę. Zdaje się, że kula pa-  
dła z ręki jakiegoś nierozsądnego  
chłopca, polującego w okoli-  
cy.

— Properta na sprzedaż po  
cenach od \$700 i wyżej. Zgłosić się  
do W. S. Mason, 602 First ul.

— Mayor Charley odebrał  
w tych dniach list od pewnej  
fabryki szkła. Kompania sta-  
ra się o informacje co do  
przedsiębiorczości naszego  
miasta. W razie znalezienia  
dogodnego miejsca, zamierza  
ona pobudować tutaj wielkie  
zakłady szkła.

— Poczyłem znaczne ulepsze-  
nia w tym zakładzie fotograficz-  
nym i je-tem teraz przygotowany  
wykonywać ładniejsze roboty ani-  
żeli kiedykolwiek przedtem. Jeżeli  
więc chcecie fotografie podług naj-  
nowszych deseni, które zadowolnią  
nawybredniejszych, przyjdźcie do  
mego zakładu. Daję gwarancję z  
wszystkimi fotografiami, że nie  
wypłowięją. WIENERT, Peru.

— Syndykat Mc Kinley,  
kontrolujący lokalne linie ko-  
lei ulicznej, nabyła na własność  
linie kolei elektrycznej w  
Galsburgi Kuofville. Linie te  
połączone zostaną z liniami  
pomiędzy Chicago i Burling-  
ton Iowa.

— Wkrótce przeprowadzimy się  
do składu poprzednio zajętego przez  
W. Garrity, pn. 610-1sza ul., gdzie  
będziemy mieli najpiękniejszy i naj-  
lepszy skład kawy i herbaty w sta-  
nie. Gdy kupujecie od nas, kupujecie  
od uniety i od unijnej kompanii.  
Nasza kawa jest zawsze świeża.  
Prosimy was przyjść i zapoznać się  
z naszym nowym menażerem.

Grand Union Tea Co.

— Stanowa konwencja gór-  
nicza, odbędzie specjalne po-  
siedzenie w hali Fortune w  
Springfield, począwszy w po-  
niedziałek, 27 kwietnia, w  
celu egzaminowania kandy-  
datów na urzędy zarządców  
kopalń, inspektorów kopalń  
i inżynierów.

— Property byznesowe na sprze-  
daż. Zgłosić się do W. S. Mason,  
602 First ul.

— Na ostatnim regular-  
nem posiedzeniu rady szkol-  
nej uchwalono urządzić spe-  
cjalne wybory w dniu 18go  
b.m. w celu obru prezydenta  
i dwóch członków komisji  
szkolnej.

— Po najlepsze fotografie idziecie  
do B. N. Rhodes'a. Fotografie  
ślubne, do pierwszej Komunii, oraz  
familijne — specjalnością. Adres:  
128 Marquette ul.

— Do pp. W. Kaszyńskich,  
zam. przy ul. Joliet, zawitał  
onegdaj tegi syn. Matka i  
dziecko mają się dobrze.

— Ładne loty na sprzedaż, po  
cenach od \$200 i wyżej. Zgłosić się  
do W. S. Mason, 602 Pierwsza ul.

— We wtorek zeszłego ty-  
godnia odbyły się wybory tow-  
nowe. Następujący kandyda-  
ci zostali obrani:  
Na asystenta superwizora Jos.  
Burkart, Joseph Duffy i Chas.  
Stark; na klerka townowego  
John Dillon; na asesora po-  
datków Jan Farrell; na kole-  
ktora podatków Charles

**THE GOLDEN EAGLE**  
R.M. NEUSTADT PROPRIETOR  
Marquette ul. La Salle, Ill.

## Para Rękawiczek

Do użytku codziennego jest potrzebą ubioru, pomagającą odróż-  
nić wygląd mężczyzny. Rękawiczki wyrabiane przez najlepsze firmy  
w kraju są gatunku, który kupować powinniśmy. Wtedy pewni je-  
steśmy, że mamy prawdziwą wartość. Rękawiczki Adler, Vallier i  
Fisk zawsze przodują. Jesteśmy wyłącznymi lokalnymi agentami.

**\$1.00** Adlera Full Pique Kid rękawiczki, w złotym i  
brunatnym kolorze. Tak dobrego wyrobu skóra  
jest rzadko używaną w dolarowych rękawiczkach.

**\$1.50** Adlera Tryon francuskie Pique Kid z prawdziwej  
mocha w złotym, brunatnym i szarym kolorze.  
Także rękawiczki z koziej skóry, stosowne do pojazdu, we wsyst-  
kich modnych deseniach.



**\$2.00** Fisk rękawiczki, lek-  
kie i cięższe, z do-  
branej cheverette skórki. Rzecz  
z narodową reputacją, która jest  
nagrodą zasłużoną. Kolory są  
jasno złote i ciemno brunatne.

**\$2.00** Vallier Washable importowane Pique Kid ręk-  
wiczki w nowym ciemno brunatnym kolorze.  
Skórka jest tak odrobiona, iż można ją prać w wodzie z mydłem bez  
uszkodzenia takowej.

**Marvan S. Rózycki,**

udziela lekcji na

**Fortepianie i  
Skrzypcach.**



Studio pn. 918 10-ta ul.

La Salle, Ill.



Deegan. Wybory były bez-  
ożywienia i bardzo mało gło-  
sów oddanych zostało.

— Wszyscy robotnicy przy-  
budowlach w Peru, włączając  
mularzy, plastrarzy i malarzy,  
odebrali nakaz zaprzestania  
pracy w czwartek zeszłego  
tygodnia, gdy komitet zażądał  
żądania strajkujących cieśli.  
Strajk zarządzony został z  
sympatyj dla unii ciesielskich.

— „Genowefa” ogólnie zna-  
ny dramat, odegrany został  
w zmodyfikowanej formie  
przez Kółko Dramatyczne, w  
hali św. Jacka w zeszłą nie-  
dzielę i poniedziałek. Ama-  
torzy i amatorki grali z ener-  
gią i werwą i chociaż tu i tam  
zauważyć można było zna-  
czne braki, to zważywszy, że

„Genowefa”, jak każda  
inna wykończona sztuka,  
obejmuje akty tragedii i  
komedyi, które tylko nad-  
zwyczajne siły wiernie odma-  
lować mogą, wybaczyć je na-  
leży. Na przedstawieniu Kół-  
ka, głównie nie zajęto się  
szczegółami ważniejszych sy-  
tuacji, i to też przyczyniło się  
do zepsucia efektu niejednej  
pięknej sceny. Pod względem  
finansowym przedstawienie  
udało się dobrze.

— W zeszły poniedziałek,  
kary kolei ulicznej rozpoczą-

ły ponownie kursować na li-  
nii ul. Bucklin. Do otwarcia  
na nowo linii tej przyczynił  
się głównie mayor Charley.

— M. W. Kahn, z Chillo-  
cothe, jest gościem brata swe-  
go M. L. Kahn, dobrze zna-  
nego biznesisty z Pierwszej  
ul.

— Policyant nowy Ellin-  
gen, przyaresztował onegdaj  
w Mendota 16-letniego chło-  
paka, oskarżonego o kradzież  
koniu własnemu ojcu. Chło-  
paka osadzono w więzieniu  
w oczekiwaniu procesu.

— Włosi w Portland, ob-  
chodzili święta Wielkanocne  
przez wzajemne rozbijanie so-  
bie głów pałkami i cegłami.  
Policya tamtejsza „zgrzała”  
się.

— W parku miejskim od  
kilku dni uwija się kilkun-  
stu robotników, czyniąc roz-  
maite ulepszenia. Robota wy-  
konywana jest pod nadzorem  
pań G. Blaw i Herman He-  
geler, członków towarzystwa  
parkowego.

### Oznajmienie

Upoważnieni jesteśmy do oznaj-  
mienia kandydatury W. A. Paanek,  
na urząd majora miasta La Salle,  
przy nadchodzących wyborach  
miejskich.

W Składzie

**Kilduff'a**

POD DOMEM OPERY.

La Salle - - - Illinois.

**Nowożeńcy  
znajdą  
wszystko  
co im  
potrzeba.**

Piękne materje na suknie  
**25c do \$2.00 yard.**

Różne orakie stroje  
**od 10c do \$1.50 yd.**

Są tutaj trzy pol-  
skie sprzedawczy-  
nie, które obsłużą  
was każdego cza-  
su.

IDZCIE DO

**Kilduff'a**

PO BARGENSY.

Królem lekarstw jest

ZMIJCZNIK.

Najskuteczniejszy i najlepszy śro-  
dek przeciw:

Reumatyzmowi, Boleniu Krzy-  
ża, Neuralgii, Katarowi, Bó-  
lowi głowy, Zażębieniu, Bó-  
lowi gardła i Kurczom, cena 25c

Spis i Geny niektórych  
„POLSKICH LEKARSTW,”  
które można dostać w każdym miej-  
scu u swojego sztomnika, lub moje-  
go agenta.

Krople maciczne..... 35c  
Maść niedźwiedzia..... 25c  
Liniment dla dzieci..... 25c  
Lekarstwo na kaszel ostry.... 25c  
Lipowy balsam na płuca..... 25c  
Proszki od robaków dla dzieci. 25c  
Wola od bolenia oczu..... 25c  
Ogniociąg na oparzelinę.... 25c  
Krople żółdkowe .. .. . 25c  
Lekarstwo na zatrzymanie krwa-  
wej biegunki dla dorosłych. 75c  
Nowa kuracja reumatyzmu... \$3.50  
Lekarstwo na niestrawność... 50c  
Krople na ból zębów..... 10c  
Maść przeciw psuciu i poceniu  
nóg..... 25c  
Żelazny wzmacniacz zdrowia.. 50c  
Lekarstwo na uspokojenie dzieci 25c  
Lekarstwo na odciśki..... 15c  
Gryp-Kiur..... \$1.25  
Włosochron..... 50c  
Proszki na wątrobę..... 35c

Specjalne Lekki przyrządzam pod-  
ług dokładnego opisu choroby.

**Albert G. Groblewski,**

(Fabrykant Polskich Lekarstw)  
111 Main Street, Box 1109.

Plymouth, Pa., Luz. Co.

W każdej większej osadzie pol-  
skiej potrzebują agentów. Piszcie  
po warunki i szczegóły.

Mniej jak za 1 dolara lekarstw  
nie wysyłamy.

CZYTAJCIE „TYGODNIK  
KATOLICKI”.